

# Ocaleni od zapomnienia

STARY CMENTARZ  
W IWONICZU



# Szanowni Czytelnicy

Oddajemy w Państwa ręce drugie, zmienione wydanie Informatora będącego częścią projektu realizowanego w 2017 roku przez Iwoniczkie Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia” na konkurs ogłoszony przez Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra”. Przystępując do tego konkursu chcieliśmy ocalić od zapomnienia pamięć o ludziach i wydarzeniach związanych z historią naszego regionu. Chcieliśmy pobudzić ciekawość historyczną uczniów szkół podstawowych, gimnazjów (działających wówczas w systemie oświaty) i szkół ponagimnazjalnych funkcjonujących w naszej Gminie, szczególnie w Iwoniczu i Iwoniczu-Zdroju. Efekty okazały się obiecujące. Na konkurs dla młodzieży wpłynęło ponad 30 prac, z których wiele udowodniło, że młodzi ludzie lubią zgłębiać tajniki historii, przeprowadzać wywiady z ciekawymi ludźmi i wyciągać interesujące wnioski. Wiedza o ludziach i wydarzeniach zgromadzona w pracach uczniów, poszerzona o cenne materiały z Roczników Iwoniczkich wydawanych od lat przez Stowarzyszenie Przyjaciół Iwonicza-Zdroju, wzbogacona pracami o historii Iwonicza J. Michalaka, ks. J. Rąba, ks. Z. Głowackiego, prof. A. Kwileckiego i wielu innych, posłużyła do opracowania not biograficznych o ludziach, którzy poprzez związenie z tą ziemią lub przypadkowe zrządzenie losu spoczęli na starym cmentarzu w Iwoniczu. Nad opracowaniem biografii pracował Zespół Redakcyjny złożony z członków i sympatyków naszego Stowarzyszenia.

Wydawnictwo „Ocaleni od zapomnienia” jest Informatorem zawierającym noty biograficzne osób spoczywających w 33 grobach, ułożone w porządku alfabetycznym oraz plan, a właściwie zdjęcie lotnicze starego cmentarza z zaznaczonymi grobami, których dotyczą zamieszczone opisy.

Na planie zaznaczyliśmy również te groby, które Iwoniczkie Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia” odrestaurowało w ciągu swojej siedmioletniej działalności.

Informator, który mają Państwo w rękach, jest tylko częścią projektu.

Na stronach internetowych: [www.iwonicz-zdroj.pl](http://www.iwonicz-zdroj.pl) i [www.ocaliwonicz.pl](http://www.ocaliwonicz.pl) każdy kto dysponuje dostępem do sieci, znajdzie interaktywny plan starego cmentarza w Iwoniczu z zaznaczonymi grobami opisanymi w Informatorze osób, zawierający życiorysy i liczne zdjęcia, wzbogacające wiedzę o naszych przodkach. W zamierzeniach Stowarzyszenia ten interaktywny plan będzie aktualizowany i poszerzany o kolejne biografie. W tym zakresie liczymy na pomoc naszych Czytelników.

Przed cmentarzem stanęła tablica informacyjna pomagająca odnaleźć miejsca pochówku osób znaczących opisanych w Informatorze.

Bardzo dziękujemy uczniom za wzięcie udziału w konkursie, a ich rodzicom i rodzinom za pomoc i życzliwe wsparcie.

Zarząd Stowarzyszenia zaprasza do lektury Informatora i do zapoznania się z interaktywnym planem cmentarza. Zapraszamy nie tylko mieszkańców Gminy, ale również jej gości. Mamy nadzieję, że to wydawnictwo wraz z informacją o internetowym planie cmentarza dotrze do iwoniczan rozrzuconych po całym świecie. Prosimy o uwagi oraz nadsyłanie informacji o zmarłych, których już przedstawiliśmy i o tych, którzy swoim życiem zasłużyli na utrwalenie w pamięci naszej i przyszłych pokoleń.

**Zarząd Iwoniczkiego Stowarzyszenia  
„Ocalić od zapomnienia”**

**STARY CMEN TARZ W IWONICZU** jest obiektem zainteresowania Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia” od momentu naszego powstania. Niszczących pomników i zapadających się grobów jest na nim wiele, tak jak wielu ludzi o dużych zasługach dla obrony i rozwoju Ziemi Iwoniczkiej, walki o wolność Polski i jej kulturę spoczywa na tym cmentarzu. Członkom Zarządu, podczas redagowania pierwszego wydania tego wydawnictwa dużą trudność sprawił wybór osób o zasługach godnych ocalenia, ze względu na ich bogactwo. Początkowa lista osób znaczących była dłuższa. Jednak w wielu przypadkach rodziny podawały tylko strzępy informacji o swoich przodkach, które trudno było zweryfikować. Drugie wydanie zawiera listę 33 grobów i biografie ponad 40 osób spoczywających w tych grobach. Niechaj te skromne opisy, na pewno nie pozbawione błędów, będą małym kroczkiem do przypomnienia historii życia ludzi, przede wszystkim tych, którzy pracowicie, dzień za dniem przyczyniali się do rozwoju Iwonicza, ale również tych sławnych, bywających „na salonach”, jak i tych, którzy w młodym wieku oddali swoje życie walcząc o wolność naszą i waszą.

Zapraszamy do lektury.

## OCALENI

### OD ZAPOMNIENIA, SPOCZYWAJĄCY NA STARYM CMENTARZU W IWONICZU

1. Aleksiewicz Józef (1884-1957)
2. Biskup Franciszek (1910-1942)
3. Buczek Zbigniew (1934-2004)
4. Cybulski Władysław (1905-1944)
5. Dębicz Stanisław (1887-1948)
6. Filipowicz Karol (1858-1936)
7. Frydrych Stanisław (1898-1943)
8. Gajowniczek brat Bogusław (1895-1962)
9. Jakubowicz Józef (1858-1919)
10. Kazura Józef (1919-1943)  
Kazura Władysław (1922-1944)
11. Kielar Antoni (1904-1981)
12. Kwaśnicki Kazimierz (1910-1996)
13. Murman Ludwik (1880-1966)  
Murman Marian (1922-2008)
14. Nycz Mikołaj (1900-1940)
15. Papierkowski Jan (1877-1943)
16. Penar ks. Franciszek (1924-2013)
17. Penar Wojciech (1900-1944)
18. Podgórski ks. Antoni (1848-1912)
19. Poprawski ks. Karol (1815-1878)
20. Rafa ks. Józef (1879-1942)
21. Rąb ks. Jan (1919-1989)
22. Skórnicki ks. Erazm (1906-1971)
23. Sługocki Marian (1883-1944)
24. Studencki Stanisław (1900-1944)
25. Such Józef (1901-1974)
26. Szajna Franciszek (1923-2002)
27. Tomkiewicz Jan (1829-1904)
28. Tomkiewicz Tadeusz (1920-1949)
29. Wąsowicz Franciszek Ksawery (1842-1932)
30. Wiśniewski Jan (1833-1910)
31. Załuscy – rodzina  
Załuski Karol (1794-1845)  
Załuski Michał Karol (1827-1893)  
Załuska Helena z Brzostowskich (1833-1892)  
Załuski Karol Bernard (1834-1919)  
Załuski Iwo (1840-1881)  
Załuski Józef (1867-1930)  
Załuska Emma (1863-1944)
32. Zygmunt Roman (1911-1944)
33. Gazda Stanisław (1902-1939)

## OCALONE

### OD ZNISZCZENIA I ZAPOMNIENIA NAGROBK I POMNIKI NA STARYM CMENTARZU W IWONICZU

Lista w kolejności odnawiania

1. Franciszek Ksawery Wąsowicz (2013)
2. Jan Kielarowski (2014)
3. Maria i Jan Kraś (2014)
4. ks. Karol Poprawski (2014)
5. Jan Wiśniewski (2014)
6. Seweryna Kandefer (2015)
7. Józef Korwin Krukowicz (2015)
8. Agata z Hydzików Podgórska (2015)
9. Józef Puchalski (2016)
10. Stanisław Janiszewski (2017)
11. Stanisław Studencki (2017)
12. Stanisław Dębicz (2017)
13. Wojciech Penar (2018)
14. Józefa Penar (2018)
15. Błażej Kramarz (2018)
16. Aniela Januszewska (2019)
17. Antonina i Józef Popławscy (2019)
18. Władysława Kielar (2020)
19. Hrabia Waldemar Tyszkiewicz-Łochojski (2020)
20. Jakób Kinel (plan 2021)

### WYKAZ INNYCH DZIAŁAŃ STOWARZYSZENIA NA TERENIE GMINY IWONICZ-ZDRÓJ

- Grób radzieckiego żołnierza na Górze Winiarskiej – uporządkowanie i opisanie (2013)
- Kapliczka przy ulicy Długiej – wymiana dachu (2013)
- Obelisk na Placu Dietla – renowacja (2014)
- Ustawienie tablic informacyjnych Stowarzyszenia przy cmentarzach i kościołach, stworzenie strony internetowej (2014)
- Las Grabiński – modernizacja otoczenia pomnika (2015)
- Cmentarz choleryczny w Iwonicy – ogrodzenie i opublikowanie nazwisk zmarłych (2016)
- Kapliczka przy ulicy Zdrojowej – renowacja (2016)
- Grób Nieznanego Żołnierza – renowacja pomnika i otoczenia z opisem historii (2016-2019)
- Stworzenie interaktywnego i tablicowego planu starego cmentarza. Wydanie Informatora o starym cmentarzu (2017)
- Kapliczka z figurą Matki Boskiej Przedziwnej na Placu Franciszka i Józefa – renowacja (2020)
- Kapliczka w Lubatówce – renowacja (plan 2021)





## JÓZEF ALEKSIEWICZ (1884-1957)

LEKARZ, ŻOŁNIERZ,  
SPOŁECZNIK  
I ŻARLIWY PATRIOTA

Józef Aleksiewicz, urodził się w Samborze 20.12.1884 r. Jego ojciec Józef był magistrem farmacji, właścicielem apteki „Pod orłem”, matka Julia z Macheków, to siostra znanego we Lwowie okulisty, profesora lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Pierwsze lata edukacji Józefa Aleksiewicza to szkoła powszechna w Samborze. Później ukończył Gimnazjum Ojców Jezuitów w Chyrowie. Maturę zdał w Krakowie w III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego. Studiował we Lwowie na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza w latach 1905-1912.

W 1912 r. wziął ślub z Zofią Reiss wywodzącą się z ziemiaństwa kresowego z Białopola na Ukrainie.

Odbywał służbę wojskową w wojsku austriackim, od 1 sierpnia 1914 r. jako lekarz batalionu służył w 36. Kołomyjskim Pułku Obrony Krajowej. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Koroną (Goldenes Verdienstkreuz mit der Krone) za powstrzymanie ataku Kozaków.

Odbył kampanię karpacką, do 1916 r. służył w stopniu podporucznika na froncie rosyjskim, był lekarzem i naczelnym chirurgiem w Dywizyjnym Zakładzie Sanitarnym, a w latach 1916-1918 w stopniu porucznika ordynatorem oddziału chirurgicznego w szpitalu polowym we Lwowie. Służbę w wojsku austriackim zakończył w stopniu kapitana.

W czasie obrony Lwowa pełnił służbę w Szpitalu Wojska Polskiego jako lekarz naczelny.

Z czynnej służby wojskowej został zwolniony w maju 1929 r., w sierpniu 1930 r. został zweryfikowany do stopnia majora.

W 1921 r. Aleksiewicz objął stanowisko Naczelnego Lekarza Komisji Zdrojowej w Iwoniczu, a w 1925 r. postanowił wybudować w Iwoniczu własne sanatorium. Budowę Sanato ukończono w 1932 r., było ono nowoczesnie wyposażone, posiadało salę operacyjną, wytwórnię aparatów i gorsetów ortopedycznych. Powstało dzięki ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeniom. Z powodu braku funduszy na budowę, żona doktora Zofia sprzedała kamienicę we Lwowie, przyczyniając się tym samym do ukończenia prac budowlanych. Oficjalnie była uznawana za fundatorkę Sanato. Zofia zmarła na nieuleczalną chorobę w marcu 1933 r.

W latach 30. XX wieku uruchomił kino letnie w Iwoniczu i przyczynił się do wydawania gazety „Iwoniczanka”. Był organizatorem i dowódcą Iwoniczkiej Drużyny Strzeleckiej.

W latach 1934-1936 dr Aleksiewicz pracował jako lekarz w Ubezpieczalni Społecznej w Iwoniczu.

W 1938 r. ożenił się z Anielą z Łepskich, a w 1939 r. urodził mu się syn Czesław (zmarł 18.09.2015 r.).

We wrześniu 1939 r. Józef Aleksiewicz był komendantem szpitala wojennego nr 604 we Lwowie. Funkcję tę pełnił do 22 września - do dnia kapitulacji. W lipcu 1941 r. ukrywał się we Lwowie przed Niemcami.

W grudniu 1941 r. powrócił do Iwonicza, tu z polecenia władz zorganizował szpital zakaźny, ponieważ szerzyła się epidemia tyfusu.

W 1942 r. został aresztowany przez gestapo. Przed wywiezieniem do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu uratowało go wstawiennictwo Ruppenthala, przedwojennego właściciela restauracji zdrojowej w Iwoniczu. Po powrocie do Iwonicza dr Aleksiewicz udzielał pomocy rannym w przyfrontowym szpitalu w Sanato. Był szefem sanitarnym w sztabie Inspektoratu AK pow. krośnieńskiego. Działał pod pseudonimem „Wilczur”. Józef Aleksiewicz był przewodniczącym Rady Cywilnej na wyzwolonym (26 lipca 1944 r. podczas akcji „Burza”) obszarze Rzeczypospolitej Iwoniczkiej.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej Powiatowy Urząd Ziemiański w Krośnie nakazał zabezpieczenie majątku Zakładu Zdrojowego. Aleksiewicz działał w obronie szpitala zdrojowego, ratując go przed zniszczeniem, pisząc petycję do władz starostwa i województwa. Niestety nie zapobiegło to wywożeniu przez Rosjan majątku Zakładu.

Od pierwszych dni po wyzwoleniu doktor usiłował prowadzić praktykę lekarską w Sanato, niestety braki w wyposażeniu i zaopatrzeniu w leki i środki opatrunkowe nie pozwoliły na rozpoczęcie działalności. Władza ludowa za pośrednictwem UB utrudniała mu uruchomienie prywatnej lecznicy, jako „burżujowi”. Doktora dwukrotnie aresztowano i przetrzymywano na zamku w Rzeszowie, był bity, zastraszany, traktowany przez władzę ludową jako „wróg ojczyzny”. W rezultacie odwołano go ze stanowiska dyrektora uzdrowiska.

Mimo usilnych starań, nie zdołał zachować swej własności. Sanato zostało najpierw wydzierżawione przez dyrekcję uzdrowiska, a następnie, w 1952 r. przejęte pod zarząd tymczasowy i bezprawnie upaństwowione w 1959 r.

W 1947 r. doktor Aleksiewicz otrzymał zatrudnienie jako lekarz domowy w Ubezpieczalni Społecznej, był lekarzem szkolnym w Państwowym Sanatoryjnym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Iwoniczu-Zdroju, pracował jako nauczyciel kontraktowy języka niemieckiego i chemii. Nowemu zadaniu oddał się z pasją, poświęcał uczniom wiele godzin pozalekcyjnych, udostępniając pomieszczenia laboratoryjne w Sanato na uczniowskie doświadczenia chemiczne.

W 1952 r. powierzono mu funkcję dyrektora i ordynatora Sanatorium nr 3 im. Juliana Marchlewskiego (upaństwowione Sanato). Uzyskanie w 1955 r. II stopnia specjalizacji i tytułu ortopedy i traumatologa nie miało już dla doktora w sensie zawodowym znaczenia.

Józef Aleksiewicz, człowiek niezwykle zasłużony dla ojczyzny, za działalność społeczną i postawę patriotyczną był uhonorowany wieloma odznaczeniami: Wspomniany wyżej Złoty Krzyż Zasługi, Signum Laudis (Wojskowy Medal Zasługi), Karl-Truppenkreuz (Krzyż Wojskowy Karola), Ehrenzeichen vom Roten Kreuz 2. Klasse (Odznaka Honorowa Czerwonego Krzyża II Klasy), Krzyż Obrony Lwowa, Odznaka Honorowa



„Orlęta”, Krzyż Walecznych, Polska Swemu Obrońcy, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Niepodległości, Za Odwagę (w 1944 r. medal radziecki za uratowanie rannych jeńców radzieckich), Medal Zwycięstwa i Wolności.

Z powodu choroby (cukrzyca), przeżyć okupacyjnych i stresów związanych z utratą Sanato, a także prześladowań przez władzę ludową, aresztowań i bicia, stan jego zdrowia znacznie się pogorszył.

Dr Józef Aleksiewicz zmarł 26 listopada 1957 r.

W 1960 r. otrzymał pośmiertnie awans do stopnia podpułkownika, także pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Armii Krajowej nadanym w Londynie w 1970 r.

W pięćdziesiątą rocznicę śmierci Józefa Aleksiewicza 11 listopada 2007 r. w dniu Święta Niepodległości dokonano uroczystego odświeżenia i poświęcenia na budynku Starych Łazienek tablicy upamiętniającej zasługi doktora. Wykonawcą płaskorzeźby był Władysław Kandefer, artysta z Iwonicza-Zdroju.

Dzisiaj w miejscu ulubionych ogrodów dr Aleksiewicza, poniżej Sanato, stoi Zakład Przyrodolecznicy jako kontynuacja jego zamierzeń, pomagając chorym w powrocie do zdrowia.

Ksiądz Zbigniew Czuchra pisał o nim: *Kochał ten Iwonicz. Tutaj była jego cicha praca bez rozgłosu, budząca przywiązanie, miłość i szacunek wszystkich, którzy się z nim spotykali (...) Promieniował dobrocią. Jego osobowość miała dziwny czar. Leczył za darmo. Niezwykły był z niego człowiek.*

26 października 2017 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Iwonicza-Zdroju otworzyło w dawnym Sanatorium Sanato Izbę Pamięci szpitala partyzanckiego AK i ppłk. dr. Józefa Aleksiewicza.

#### ŹRÓDŁA:

Roszkowski J. B., *Józef Aleksiewicz. Bohater Iwonicza-Zdroju*, Mons Admirabilis, 2016.

Czuchra Z. J. ks. w: *Józef Aleksiewicz. Bohater Iwonicza-Zdroju*, Mons Admirabilis, 2016.

Kwilecki A., *Zaśluscy w Iwoniczu 1799-1944*, Kórnik 1993.

Michalak J., *Odświeżenie tablicy pamiątkowej ppłk. dra Józefa Aleksiewicza w: „Iwonicz-Zdrój-Rocznik 2008-2010”*, Wydanie Jubileuszowe, t. 10.

Stachura Gabriela – praca konkursowa uczennicy Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwonickiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.

Armata Joanna – praca konkursowa uczennicy Zespołu Szkół w Iwoniczu na Konkurs Iwonickiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



## FRANCISZEK BISKUP (1910-1942)

KONSPIRATOR I WIĘZIEN OŚWIĘCIMIA

Urodził się 18.10.1910 r. Pierwszy organizator Związku Walki Zbrojnej w Iwoniczu. Zginął w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu (KL Auschwitz) 21.09.1942 r., dokąd został przywieziony w dniu 15.06.1942 r. transportem z Krakowa. W obozie oznaczony jako więzień numerem 39462.

Zecer w drukarni ojców michalitów w Miejscu Piastowym, wprowadzony do organizacji przez ks. Jana Góreckiego i por. Stanisława Pieńkowskiego. Píše o nim Kazimierz Nycz w: *„Rzeczpospolita Iwonicza - wspomnienia z tamtych dni”* (na podstawie wspomnień Władysława Niziołka): *Niedługo po zakończeniu działań wojennych, we wrześniu 1939 r. młodzież męska zaczęła myśleć o przeciwstawieniu się okupantowi. Pierwszymi konspiratorami byli członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, głównie przedwojenni podoficerowie Wojska Polskiego, a mianowicie: Władysław Jakubowicz, Stanisław Boczar, Paweł Rygiel, Władysław Kandefer i Franciszek Biskup. Dwaj ostatni pracując jako zecerzy w Zakładzie OO. Michalitów w Miejscu Piastowym, zakonspirowani byli przez ks. Jana Góreckiego i por. Stanisława Pieńkowskiego. Pierwszym organizatorem Związku Walki Zbrojnej w Iwoniczu Wsi był Franciszek Biskup, który założył tu placówkę już w 1940 r. Po upływie około roku czasu nastąpiła dekonspiracja tej organizacji, a w maju 1941 r. F. Biskup został aresztowany przez Gestapo. Ponieważ nasze domy sąsiadowały ze sobą, widzieliśmy jak w godzinach rannych przyjechało Gestapo samochodem terenowym, z którego wyszło kilku gestapowców. Obstawili dom około godziny 5 rano, zarówno od strony łąk jak i od strony szosy. Weszli do domu i po chwili wyprowadzili Franciszka Biskupa do samochodu. Po kilku tygodniach przywieźli go do Iwonicza, gdzie wskazał ukryte maszyny drukarskie, na których drukowane było konspiracyjne czasopismo „Reduta”. Maszyny te ukryte były w nowym budynku jego szwagra, Stanisława Telesza.*

Franciszek Biskup przewieziony został do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie po licznych torturach zmarł. Ale na tym nie koniec represji. We wrześniu 1941 r. aresztowany zostaje drugi konspirator kpr. Władysław Kandefer. Po morderczym śledztwie i on trafia do Oświęcimia. Jednakże dane mu było przeżyć trzyletni pobyt w obozie i po wyzwoleniu wrócił do Iwonicza. Aresztowanie obydwu najaktywniejszych





działaczy ZWZ spowodowało, że organizacja ta na pewien czas zawiesiła swoją działalność.

Wspomnienia pana Andrzeja Biskupa o swoim ojcu Franciszku.

Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r. mężczyźni, mocą ustawy, zostali powoływani do obrony ojczyzny czyli mobilizacji. Mój tato, Franciszek Biskup przed mobilizacją pracował w Miejscu Piastowym (jako zecer) u księży michalitów, dlatego został przydzielony do służby łączności w Armii Krajowej, jako łącznik i korespondent, aby przekazywać wiadomości o ruchach wojsk niemieckich. Używał do tego radiostację przekazaną mu przez Armię Krajową. Posługiwał się nią po zakończeniu pracy w drukarni. Ze względu na konspirację, praca ta była po kryjomu.

Dnia 15 sierpnia 1940 r. Dowództwo Obszaru nr IV mianowało ojca, plutonowego Franciszka Biskupa, sierżantem rezerwy. Po dekonspiracji i po zdradzie przez jakiegoś człowieka, nastąpiły aresztowania przez gestapo. W grudniowy dzień 1940 r. gestapo otoczyło mój rodzinny dom, w którym byłem z rodzicami. Miałem ok. 3 lat. Do domu weszło dwóch gestapowców i aresztowali mego ojca, mówiąc mamie, że biorą go tylko na przesłuchanie do Jasła. Mama kilkakrotnie widywała się z ojcem w więzieniu, mimo tego, że była w ciąży. Po pewnym czasie tato, pod eskortą żołnierzy gestapo przyjechał do Iwonicza, by przekazać im ukrytą radiostację i maszynę do pisania. Niemcy obiecali, że jak to zrobi, nie będą dręczyć mojej rodziny.

Tato, jadąc w tym konwoju żołnierzy, przez szybą samochodu zobaczył swoją córkę Alinę, która urodziła się tuż po jego aresztowaniu. Mama o przyjeździe taty do Iwonicza dowiedziała się od życzliwego strażnika niemieckiego. Po tym zdarzeniu mama już więcej nie mogła zobaczyć się ze swoim mężem, moim tatą.

Po pewnym czasie został on przewieziony z więzienia w Jasle do Tarnowa, a potem, w dniu 15 czerwca 1942 r. transportem z Krakowa przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Był więziony w dwóch budynkach: blok nr 23/3 i blok nr 11, czyli blok śmierci, gdzie byli więzieni inni więźniowie, m.in. o. Maksymilian Kolbe. Z tego co pamiętam z opowiadań mojej mamy, tato był przesłuchiwany ponad 30 razy. Jeszcze przed przewiezieniem taty z Jasła do Tarnowa, moja mama dostała od służby więziennej wszystkie osobiste rzeczy

po tacie. Tato komunikował się z mamą zaszywając w kołnierzykach koszul listy.

Ojciec został rozstrzelany 21 września 1942 r., razem ze współwięźniami, pod ścianą śmierci bloku 11 w Oświęcimiu. Po wielu latach spotkałem się w Krośnie z p. Łęckim, również więźniem obozu, który opowiedział, jak wyglądały okoliczności rozstrzelania mego taty. Mama dostała dokumenty z Oświęcimia z numerem więźnia 39462 i dokładną datą rozstrzelania: 21 wrzesień 1942 r.

Tato pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Armii Krajowej i Odznaczeniem Londyńskim.

#### ŹRÓDŁA:

Nycz K., *Rzeczpospolita Iwonicza wspomnienia z tamtych dni*, Krosno 2006 r.

Wspomnienia syna Andrzeja Biskupa.



**ZBIGNIEW  
BUCZEK  
(1934-2004)**

**ANIMATOR KULTURY  
I ARTYSTA PLASTYK**

Rodowity iwoniczan (urodzony 17.08.1934 r.), który został zapamiętany głównie, jako reżyser przedstawień teatralnych, organizowanych w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Po otwarciu nowego budynku szkoły podstawowej, w lutym 1959 roku, spośród uczniów ówczesnej siódmej klasy wybrał aktorów do sztuki „Baśń o cesarzu Sałtanie” oraz „Baśń o siedmiu krukach”. Później grane były i inne przedstawienia.

Jako kierownik wiejskiej świetlicy, prowadził w Pałacu Młodzieżowym w Iwoniczu zespół artystyczny, wykonujący zróżnicowany i ciekawy repertuar. Stworzył trupę teatralną z udziałem miejscowej młodzieży i dorosłych (m.in.: Zbigniew Głowacki, Ryszard Uliasz, Kamila Niziołek, Zofia Kandefer, Zofia Boczar, Bogda Groszek, Iza Kędzierska, Helena Rygiel, Feliks Turowski, Marian Boczar, Roman Sporniak, Kazimierz Szajna). Organizował spektakle dla mieszkańców Iwonicza oraz innych miejscowości. Przedstawienia



wystawiano na scenie w sali domu „Niespodzianka”. Cechą charakterystyczną grupy była bogata kolekcja strojów, w których występowało. Dekoracje do poszczególnych scen wykonywał we własnym zakresie Zbigniew Buczek z pomocą Antoniego Kielara, Feliksa Turowskiego i Władysława Adamczyka.

Zbigniew Buczek był nie tylko reżyserem sztuk teatralnych, ale artystą pędzla i rękodzieła. Malował obrazy i wykonywał gobeliny. Zmarł 15.03.2004 r.

## ŹRÓDŁA:

Głowacki Z., ks. *Iwonicz czas przeszły i teraźniejszy*. Krosno 2014. Wspomnienia mieszkańców Iwonicza.



Urodzony 11.05.1905 r. w Iwoniczu, stracony 16.05.1944 r. w Lasach Warzyckich przez Gestapo po okrutnych męczarniach, mimo których nikogo nie wydał. W jego oddziale byli między innymi Józef i Władysław Kazurowie z Iwonicza.

Władysław Cybulski został aresztowany podczas akcji na zbiornik ropy naftowej na stacji kolejowej Rymanów we Wróbliku Polskim. Pisze o tym Kazimierz Nycz w książce „Szlakiem iwonicznych partyzantów 1939-1945”, Iwonicz-Jasło 2000 r.

Kierownictwo Obwodu Krosno opracowało plan dywersji i sabotażu urządzeń produkcyjnych, ropociągów i zbiorników ropy naftowej znajdujących się na kopalniach Podkarpacia. W ramach tego planu zamierzono zdetonować wielki zbiornik ropy naftowej o pojemności 270 ton usytuowany na wzgórzu niedaleko stacji kolejowej Rymanów w miejscowości Wróblik Szlachecki. Zbiornik ten stanowił wielki przejściowy magazyn ropy naftowej, do którego tłoczona była rurociągami z Kopalni w Iwoniczu, Klimkówce i Wólce.

Po jego napełnieniu, ropa już pod własnym ciśnieniem przepływała do podstawionego na bocznicę kolejowej składu cystern, a stąd przewożona do jednej z podkarpackich rafinerii. Dla okupanta ropa naftowa z Podkarpacia o bardzo dobrych właściwościach fizyko-chemicznych była cennym surowcem strategicznym. Po jej destylacji w rafinerii okupant otrzymywał tak potrzebne paliwa silnikowe jak benzyna i olej napędowy, naftę lotniczą, oleje smarne i smary półstałe. Wszystko to było bardzo potrzebne do napędu silników samochodowych, czołgów, transporterów, a także do napędu samolotów. Zniszczenie zbiornika o pojemności 270 ton i spalanie jego zawartości byłoby niewątpliwie dużą stratą dla okupanta. Koncepcja wysadzenia w powietrze zbiornika zrodziła się wśród Zarządu Sektora Kopalń Iwonicz we współpracy z kierownictwem iwo-

nickiej placówki AK. Ustalono, że na czas akcji zbiornik będzie napełniony w całości za co odpowiedzialny był dyrektor Bronisław Biernat. Ładunek wybuchowy wraz z detonatorem konstruować miał inż. Jan Cholewiński. Operacyjnie akcję miał przygotować ppor. Franciszek Kochan ps. „Obłoński”, oficer dywersji obwodu Krosno. Termin akcji ustalono na 28.02.1944 r. godzina 22:00. Data ta była korzystna, ponieważ w tym dniu gestapowcy z Krosna mieli wyjechać do Jasła. Do wykonania zadania wytypowano trzech żołnierzy z iwoniczkiego zgrupowania AK w składzie: Władysław Cybulski ps. „Pawłowski” – dowódca grupy dywersyjnej z Iwonicza, Władysław Parylak ps. „Cygan” i Wincenty Drozd.

Władysław Cybulski pracował jako maszynista na kopalni ropy naftowej Lubatówka, dlatego też miał wystarczające doświadczenie w obchodzeniu się z tym bądź co bądź niebezpiecznym surowcem, a szczególnie jego parami. Po przygotowaniu całej akcji, zgodnie z planem i omówieniu jej szczegółów z pozostałymi wykonawcami zadania, udali się na stację kolejową Rymanów o ustalonej wcześniej godzinie. W budynku stacji znajdował się tylko dyżurny ruchu oraz kilku wartowników. Nie było o tej porze żadnych pasażerów, bowiem obowiązywała godzina policyjna. Zbiornik był zlokalizowany niedaleko stacji, lecz teren ten był nieoświetlony, co było szczegółem korzystnym. Zadanie dywersantów polegało na wejściu na górną dennicę zbiornika, otworzenie włazu i wrzucenie uprzednio przygotowanego ładunku wybuchowego, uzbrojonego w detonator. Wykonania tych czynności podjął się Władysław Cybulski, zaś Władysław Parylak i Wincenty Drozd mieli go ubezpieczać na dole. Była ciemna zimowa noc, gdy Wł. Cybulski wszedł po drabince na zbiornik. Odsunął pokrywę włazu i wrzucił do zbiornika ładunek wybuchowy, którego detonator, według założeń konstruktora, miał zadziałać dopiero po sześciu godzinach. Tymczasem wybuch nastąpił natychmiast.

W powietrze wytrysnęła potężna fontanna ognia, oświetlając najbliższą okolicę. Podmuch spowodowany wybuchem, wyrzucił Cybulskiego w powietrze, a ten, spadając z dużej wysokości na zamrożoną ziemię doznał złamania nogi. Ze zniszczonego zbiornika wylewały się strumienie płonącej ropy, zalewając pobliski teren. Ogień rozszerzał się gwałtownie, wzniesząc ogromną łunę i unosząc się w górę chmury dymu. Sytuacja stawała się groźna bowiem Niemcy mogli pojawić się w każdej chwili. Drozd i Parylak przekonani, że ich dowódca zginął w płomieniach, udali się drogą powrotną. Jak było do przewidzenia, niemieccy wartownicy ze stacji Rymanów, w kilka minut później zaczęli przeszukiwać oświetlany łuną teren i znaleźli ранego i nieprzytomnego Władysława Cybulskiego.

Krośnieńskie gestapo zabrało go do szpitala, licząc na to, że podczas śledztwa wyda, zarówno swoich współtowarzyszy akcji, jak i jej organizatorów. Zawiedli się jednak, bowiem Cybulski podawał się za skoczka sowieckiego. Mówił dobrze po rosyjsku, ubrany był w skórzaną kurtkę i miał przy sobie pistolet, będący na wyposażeniu Armii Czerwonej. W początkowym stadium śledztwa obchodzono się z nim w miarę poprawnie, jednakże w szpitalu w Krośnie rozpoznał go niemiecki donosiciel, fryzjer z Iwonicza, mający zakład w pensjonacie „Trzy Lilie”. W czasie wizyty w szpitalu mówił mu wprost „Władek,





*przecież ty jesteś Polak Cybulski, wiele razy strzygłeś się u mnie". Mimo tego ranny oficer odpowiadał, że nie zna konfidenta i jest obywatelem Związku Radzieckiego. Niemcy dali wiarę konfidentowi (na którym podziemie w późniejszym czasie wykonało wyrok śmierci) i wywieźli Cybulskiego na gestapo w Jaśle, gdzie poddany został bestialskiemu torturom. Nie zdradził nikogo i w dniu 16 maja 1944 r. rozstrzelany został w Lesie Warzyckim koło Jasła.*

#### ŹRÓDŁO:

Nycz K., *Szlakiem iwonickich partyzantów 1939-1945*, Iwonicz-Jasło 2000 r.

8



**STANISŁAW  
DĘBICZ  
(1887-1948)  
AKTOR I REŻYSER**

Urodził się 12.12.1887 r. w Warszawie, jako syn Szymona i Julii. Tu ukończył gimnazjum i rozpoczął studia na Uniwersytecie, przygotowując się do zawodu aktora. Był mężem aktorki Bronisławy Bronowskiej. Jako aktor zadebiutował w sezonie 1912/13 na scenie teatru łódzkiego w roli Zbyszka („W gołębniku”) i grał tu następnie role amantów. Współpracował z Teatrem Polskim w Poznaniu, gdzie m.in. grał Mazepę („Mazepa”), Stańczyka („Złote więzy”), Alfreda Clapsona („Dom wariatów”). Podczas I wojny światowej występował w Teatrze Artystycznym w Warszawie, a od kwietnia 1915 r. wyjechał na występy do Rosji (grał m.in. w Odessie, Moskwie, Charkowie). Powróciwszy do Polski grał i reżyserował w Warszawie. Na początku lat 20. XX w. zaangażował się do Teatru Miej-



skiego w Łodzi, w którym pozostał do 1932 r. Tu dał się poznać jako zdolny reżyser. Ważniejsze role z tego okresu: Chlestakow („Rewizor”), Szambelan („Pan Jowialski”), Papkin („Zemsta”), Generał Bourgoygne („Uczeń szatana”), Szarmancki („Spazmy modne”). W 1927 r. wystąpił w polskim filmie „Dzwony wieczorne. Róże i kolce zakazanej miłości” grając rolę

Andrzeja Woroneckiego, obywatela ziemskiego. W latach 1932-37 grał w Warszawie, Częstochowie i Kaliszu, później w Bydgoszczy. W tym czasie poślubił Wandę Laskowską. W sezonie 1937/38 występował w Teatrze Wołyńskim w Łucku, w sezonie 1938/39 w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy. Podczas okupacji niemieckiej mieszkał w Częstochowie i pracował jako kelner. Po wyzwoleniu, już od kwietnia 1945 pracował jako aktor i reżyser w Teatrze Miejskim w Sosnowcu (wystawił tu m.in. „Śluby panieńskie”, „Zaczarowane koło”). Tu też 12.06.1946 r. obchodził jubileusz trzydziestolecia pracy scenicznej grając w wyreżyserowanej przez siebie sztuce „Papa” rolę Hrabiego de Larzac. Następnie występował w Teatrze Polskim w Bydgoszczy (1946/1947) i w Teatrze Polskim w Bielsku Białej i Cieszynie, gdzie w sezonie 1947/1948 reżyserował m.in. „Moralność pani Dulskiej”, „Ładną historię” i „Dom otwarty”. Grał z powodzeniem role charakterystyczne, m.in. Venture’a („Sułkowski”), Fujarkiewicza („Dom otwarty”), Dyndalskiego („Zemsta”), Liapkina-Tiapkina („Rewizor”), Barona Antenackiego („Przyjaciele”). Był dobrym reżyserem i cenionym aktorem charakterystycznym. Zmarł w Iwoniczu 14.07.1948 r.

W roku 2017 Iwonickie Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia” odrestaurowało pomnik na grobie artysty.



#### ŹRÓDŁA:

[www.encyklopediateatru.pl/osoby/34214/stanislaw-debicz](http://www.encyklopediateatru.pl/osoby/34214/stanislaw-debicz)  
*Słownik Biograficzny Teatru Polskiego 1765-1965*, PWN Warszawa 1973.

filmipolski.pl – internetowa baza filmu polskiego.  
*Almanach sceny polskiej.*





**KAROL  
FILIPOWICZ  
(1858-1936)**

**NAUCZYCIEL  
I SPOŁECZNIK**

Zasłużony nauczyciel, kierownik i budowniczy Szkoły Podstawowej w Iwoniczu, organizator życia społecznego. Po przybyciu do Iwonicza podjął pracę pedagogiczną w szkole męskiej, która mieściła się na placu dworskim nad rzeką Iwonką. W latach 1878-1926 pracował najpierw jako nauczyciel, a w 1900 r. został mianowany kierownikiem. Nie znosił kłamstwa i kręactwa, jako wychowawca tępił je ostro wśród uczniów. Utrzymywał żywe kontakty z mieszkańcami i był aktywny w większości działań społecznych na terenie Iwonicza. Współpracował z ks. Antonim Podgórskim – łączyła ich pasja społecznikowska i bezinteresowność. Oddanie dla dobra wsi pozwoliło zrealizować wielkie przedsięwzięcia, mimo trudnych czasów. Starał się przekonać społeczeństwo o pozytywnej roli oświaty – w 1893 roku założył bibliotekę szkolną, organizował wystawy prac uczniów. Dzięki jego inicjatywom i działaniom w środowisku, został wybudowany nowy budynek szkoły, w którym 1 września 1899 r. rozpoczęto nauczanie. W 1910 r. iwoniczka placówka została przekształcona w szkołę czteroklasową.

Oficjalnie Szkoła Podstawowa w Iwoniczu istnieje od 1859 r., a Karolowi Filipowiczowi zawdzięczamy informacje o historii szkoły, ponieważ prowadził kronikę i na bieżąco opisywał jej dzieje, uwzględniając również rozwój Iwonicza i wydarzenia w kraju (cała treść kroniki zamieszczona jest w książce „150 lat Szkolnictwa w Iwoniczu”).

Pomimo trudności związanych z prowadzeniem nauczania, nie szczędził swych sił i czasu dla mieszkańców, wspomagając ich w rozwiązywaniu nurtujących spraw i problemów. Dzięki jego inicjatywie i zaangażowaniu w 1892 r. utworzono Kółko Rolnicze, któremu przewodniczył. W kolejnych latach powstał oddział Straży Ogniowej, Towarzystwo Ogrodniczo-Pszczelarskie, zorganizował też Orkiestrę Dętą, uświetniającą uroczystości państwowe i religijne. Założył Kasę Oszczędności i Pożyczek. Korzystali z niej mieszkańcy, realizując swoje plany wymagające dużych wydatków finansowych. Dzięki jego staraniom Kasa Oszczędności wybudowała własny murywany budynek (obecny sklep na ul. Długiej).

Karol Filipowicz był dwukrotnie żonaty. Dzieci z pierwszego małżeństwa (z Felicją, zmarłą w 1913 r., w wieku 45 lat i pochowaną z nim) wyjechały do USA, został tylko Kazimierz, który, będąc policjantem na Kresach, został zamordowany w Miednoje. Z drugą żoną (nauczycielką Marią Jakubowicz) miał trójkę dzieci: Mirosława (nie żyje), Alinę i Waldemara. Z relacji pani Aliny Giergiel, córki Karola Filipowicza, wiemy, że był on bardzo towarzyski, lubił muzykę i śpiew, często odwiedzany przez



Tablica w Szkole Podstawowej w Iwoniczu

mieszkańców, którym pomagał w pisaniu podań i doradzał w trudnych sprawach. Zmarł 20.11.1936 r.

Jako wyraz wdzięczności za zasługi, iwoniczanie ufundowali tablicę poświęconą pamięci Karola Filipowicza. Została ona wmurowana i poświęcona w Szkole Podstawowej, podczas Jubileuszu 150-lecia szkolnictwa w Iwoniczu, w dniu 5.06.2009 r. W uroczystości uczestniczyli jego wnukowie: Maria Filipowicz-Stec, Karol i Jacek Filipowiczowie (dzieci Aliny Giergiel).



### ŹRÓDŁA:

*150 lat Szkolnictwa w Iwoniczu*, red. Jakubowicz M., Szajna M. Krosno 2009.

*Pamiętnik Jubileuszowy. 150 lat Szkolnictwa w Iwoniczu*, praca zbiorowa. Krosno 2009.

„Iwonicz Zdrój. Rocznik Stowarzyszenia Przyjaciół Iwonicza Zdroju”. Tom III, 2000.

„Iwonicz Zdrój. Rocznik Stowarzyszenia Przyjaciół Iwonicza Zdroju”. Tom X. 2008-2010.

„Nasza Wspólnota”, maj 2001.

Kandfer Aleksandra – praca konkursowa uczennicy Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu-Zdroju na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.

Kostrzewska Natalia, Ziembicka Karolina – praca konkursowa uczennicy Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



## STANISŁAW FRYDRYCH (1898-1944)

KOMENDANT  
BATALIONÓW  
CHŁOPSKICH  
W IWONICZU

Stanisław Frydrych, syn Rocha i Antoniny Dubieńskiej, urodzony 25.04.1898 r. w Klimkówce, zmarł 30.07.1944 r. w Iwoniczu. Ożeniony z Antoniną Kenar. Sierżant pułku ułanów w Kaliszu, dowódca plutonu BCh w Iwoniczu, komendant placówki gminnej BCh ps. „Kanonier”, „Żbik”. Jego zastępcami byli: plutonowy Józef Stanisz ps. „Śmiały” z Lubatowej i Wilhelm Stanisz ps. „Pogoda”. Był wykładowcą na kursach dla oddziałów bojowo-dywersyjnych. Placówkę BCh tworzył wraz z innymi członkami Polskiego Stronnictwa Ludowego. Byli to: Józef Kiela ps. „Lipa”, Józef Nycz ps. „Rakieta”, Władysław Kielar ps. „Góra”, Stanisław Kinel ps. „Znicz”, Józef Grzegorzczak ps. „Wysoki”, Jan Rajchel ps. „Jasiu” i inni. Organizacyjnie placówkę BCh w gminie Iwonicz stanowiła kompania, licząca 142 żołnierzy, utworzona z dwu plutonów i dwóch samodzielnych drużyn. Pluton pierwszy w Iwoniczu, w skład którego wchodziło 60 żołnierzy, podzielony został na trzy drużyny dwudziestoosobowe, którymi dowodził sierżant Stanisław Frydrych ps. „Kanonier”. Uczestniczył w licznych akcjach bojowych, np. w ramach akcji „Burza” wspólnie z żołnierzami AK, pod jednym dowództwem. Żołnierzami BCh z Iwonicza byli również m.in.: Józef Penar, Stanisław i Władysław Kinelowie, Józef Józefowicz, Paweł Rygiel.

Stanisław Frydrych zginął przez przypadek na szosie przy ul. Floriańskiej 30.07.1944 r. Była to pamiętna niedziela, kiedy od godzin rannych ewakuował się na Słowację batalion SS-Galizien, stacjonujący w obiektach dworskich hr. Załuskich, w Zakładzie Opiekuńczym ojców bonifratrów i w klasztorze sióstr felicjanek. Ukraińcy zostawili w zajmowanych obiektach sporo wyposażenia wojskowego. Znaczną część broni i amunicji zatopili wcześniej w przydworskim stawie. Po wyjeździe batalionu wypuszczono do rzeki wodę ze stawu i wydobywano skrzynie z bronią. Całość ubezpieczali uzbrojeni w karabiny: nauczycielka Maria Filipowiczowa i dowódca BCh w Iwoniczu Stanisław Frydrych. Ten wieczorem wrócił z karabinem w okolicy Zakładu Bonifratrów i za kilka godzin już nie żył. Feliks Turowski, mieszkaniec Iwonicza, wspomina: *...szosą od „krzyżówek” w kierunku sklepu „na dole” szedł z karabinem mieszkaniec Iwonicza, żołnierz BCh Stanisław Frydrych. W tym zamieszaniu nie wiadomo, czy oddał do Niemców strzał, czy też nie. W każdym razie, zaraz po zauważeniu go przez wehrmachtowców, został zastrzelony. Nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, a pobliscy mieszkańcy powiedzieli Niemcom, że był to partyzant sowiecki, w co wydaje się, uwierzyli.*

*Następnie od grupy aresztowanych mężczyzn odłączył się mieszkaniec Iwonicza Józef Penar, również członek BCh. Uciekając, schronił się w piwnicy pobliskiego budynku. Niestety,*

*zauważył to jeden z Niemców i natychmiast wrzucił do piwnicy odbezpieczony granat, który eksplodował. Józef Penar zginął na miejscu.*

Sprostowanie nadesłane z USA przez córkę Józefa Penara, p. Krystynę Lesny (skrót): *Poszukując uzbrojonego Stanisława Frydrycha Niemcy zorganizowali oblęgę na mieszkańców Iwonicza. Wśród zatrzymanych wraz z rodziną znalazł się też Józef Penar, który prosił Niemców o wypuszczenie, bo ma małe dziecko. Jeden z żołnierzy kazał mu uciekać, a następnie strzelił do uciekającego zabijając go jednym strzałem.*

Według córki Józef Penar nie należał do Batalionów Chłopskich i nie uczestniczył w akcjach zbrojnych ze Stanisławem Frydrychem.

### ŹRÓDŁA:

- Nycz K., *Szlakiem iwonickich partyzantów*, Krosno – Jasło 2000.  
Nycz K., *Rzeczpospolita Iwonicza wspomnienia z tamtych dni*, Jasło – Iwonicz 2006.  
„Iwonicz Zdrój Rocznik 2006”. Tom 8, s. 3.  
Wywiad z najmłodszą córką Stanisława Frydrycha p. Janiną Kryś, zamieszkałą w Iwoniczu.  
List z USA od p. Krystyny Lesny, córki Józefa Penara.



## BRAT BOGUSŁAW GAJOWNICZEK (1895-1962)

ZAKONNIK ZAKONU  
SZPITALNEGO  
ŚW. JANA BOŻEGO  
(BONIFRATRÓW)  
W IWONICZU

Brat Bogusław Gajowniczek zapamiętany został przez społeczność iwonicką jako „Bogus”, który udzielał pomocy medycznej, szczególnie w latach powojennych. Został przeniesiony z Krakowa do Iwonicza w 1949 r. i tu przebywał aż do swojej śmierci. Trudno było wtedy o leki i pomoc medyczną. Potrzebujący porady i leczenia w czasie choroby kierowali kroki do bonifratrów, gdzie przyjmował ich w swoim gabinecie. W nagłych przypadkach sam przychodził do chorego lub wożony był furmanką, a w późniejszym okresie jeździł też motocyklem. Nie odmawiał pomocy nikomu o każdej porze dnia i nocy. Opatrywał rany, robił zastrzyki, wykonywał zabiegi (w przypadku mocnych obrażeń ciała stosował znieczulenie lub uśpienie), również ratował w sytuacjach zagrażających życiu. Nie wahał się usunąć chorego i bolącego zęba. Aplikował potrzebne leki, które otrzymywał ze Stanów Zjednoczonych. Swoje umiejętności medyczne nabył w wojsku, pracując jako sanitariusz. Odwiedziny u potrzebujących i kontakty z miejscową ludnością, pozwalały poznać potrzeby





mieszkańców, te duchowe i materialne (zaufanym udzielał pożyczek pieniężnych). Również, w miarę swoich możliwości pocieszał cierpiących i wspomagał w różny sposób biednych. Był człowiekiem szlachetnym, serdecznym i z humorem, a jego dowcipy, humorystyczne riposty, do dzisiaj są wspomniane. Bardzo dobrze grał w szachy. Starsi ludzie do dzisiaj pamiętają wędrującego po naszej miejscowości zakonnika, w habicie z dużą torbą w ręku, który śpieszy do chorego.

Brat Bogusław był człowiekiem niezwykłym, takim co zapomina o sobie, a śpieszy służyć innym.

#### ŹRÓDŁA:

Głowacki Z., ks., *Iwonicz czas przeszły i teraźniejszy*, Krosno 2014.

Głowacki Z., ks., *Iwonicz nasze korzenie*, cz. II, Krosno 2009.

Bebak Marek, Archiwum Konwentu Bonifratrów w Krakowie.

Nycz Wiktoria – praca konkursowa uczennicy Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.

Wspomnienia mieszkańców Iwonicza.



### JÓZEF JAKUBOWICZ (1858-1919)

WÓJT GMINY IWONICZ  
NA PRZEŁOMIE  
XIX-XX WIEKU

Józef Jakubowicz ur. 27.02.1858 r. w Iwoniczu. Wójt (naczelnik) gminy Iwonicz, z zawodu cieśla.

W księdze zapowiedzi 19.02.1885 r. odnotowano wpis o zamiarze zawarcia związku małżeńskiego Józefa Jakubowicza, syna Michała i Katarzyny z Ryglów z Ludwiką Such córką śp. Jędrzeja Sucha i Magdaleny. Ślub odbył się 19 listopada 1885 r.

Funkcję wójta pełnił Józef Jakubowicz w Iwoniczu na przełomie wieku XIX/XX, kiedy to proboszczem parafii był ks. Antoni Podgórski. Wówczas udzielał się również swą pracą społeczną nauczyciel Karol Filipowicz. Uważa się, że tych trzech zaangażowanych społecznie ludzi przyczyniło się znacznie do rozwoju naszej miejscowości. Według zapisu w dokumentach z roku 1900, Józef Jakubowicz przyczynił się m. in. do zorganizowania w Iwoniczu Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej.

Zmarł w roku 1919. Na nagrobku Józefa Jakubowicza widnieją nieprawidłowe daty urodzin i śmierci. Można się

domyślać, że zniszczoną płytę nagrobną z piaskowca ktoś usiłował odnowić, a cyfry, zartarte przez czas, odczytano błędnie. Zapisy w dokumentach parafialnych wyjaśniają wszelkie wątpliwości.

#### ŹRÓDŁA:

Opracowano na podstawie dokumentów parafialnych Parafii Iwonicz oraz dokumentacji z 1900 r. dotyczącej założenia Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej w Iwoniczu.



Józef Kazura



Władysław Kazura

## BRACIA KAZUROWIE

JÓZEF (1919-1943)

WŁADYSŁAW (1922-1944)

ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ

**Józef Kazura** urodził się 5.09.1919 r. w Iwoniczu, gdzie ukończył szkołę powszechną. Przed wojną pracował w uzdrowsku Iwonicz. Należał do Związku Strzeleckiego. W czasie okupacji był zatrudniony w kopalni ropy naftowej. Działał w AK, był żołnierzem Placówki Iwonicz, kryptonim „Irena”. Biorąc udział w akcjach dywersyjnych wykazywał się odwagą i pomysłowością. Dlatego dowódca placówki, ppor. Antoni Penar „Grzywacz”, wyznaczył go do siedmioosobowej grupy, która miała w dniu 20.09.1943 r. przeprowadzić atak na garbarnię w Rymanowie, a Józef miał jako pierwszy wejść do strzeżonego obiektu. Gdy wszedł do jednego z budynków, uzbrojony w karabin i pistolet, okazało się, że w dużej sali, z suto zastawionymi stołami, odbywa się przyjęcie dla grupy Niemców. Sytuacja ta zaskoczyła partyzantów i mimo zdecydowanej postawy Józefa Kazury, akcja zakończyła się porażką. Przebieg dalszych wydarzeń jest do dzisiaj niewyjaśniony. Doszło do walki, w której zginął odważny żołnierz AK. Istnieją poszlaki, że do niepowodzenia przyczynił się Polak, zarządca garbarni. Ciało Józefa Kazury przewieziono na teren obozu jeńców rosyjskich i tam zostało pogrzebane.



Rodzina, oprócz brata Władysława, nie była świadoma przynależności Józefa do konspiracyjnej organizacji. Przed udaniem się na akcję do Rymanowa, uspokoił matkę, twierdząc, że idzie do kościoła (był bardzo religijny) i niedługo wróci. Po kilku godzinach od ataku na garbarnię, Niemcy aresztowali matkę i młodszych braci. Władysławowi udało się zbiec. Ojciec Jan, którego nie było w tym czasie w domu, chcąc ratować żonę i dzieci, sam zgłosił się na gestapo w Jaśle, gdzie przeżył koszmar przesłuchań, w czasie których był okrutnie maltretowany. Jednak prawdopodobnie przyniosło to jakiś efekt, gdyż zostali zwolnieni; najpierw matka Maria i młodszy synowie, a następnie sam ojciec. Niemcy jeszcze niejednokrotnie nachodzili dom Kazurów, poszukując Władysława. W czasie jednej z takich „wizyt”, najmłodszy brat Feliks stanął w obronie poniewieranej matki, za co został ciężko pobity i zabrany do piwnicy budynku gminy, w której przeleżał w wodzie wiele godzin, w mroźną grudniową noc. Następnego dnia, nieprzytomnego przewieziono do domu, gdzie wkrótce zmarł.

**Władysław Kazura**, młodszy z braci, urodzony 5.02.1922 r. w Iwoniczu, ukrywał się od śmierci Józefa. Wstąpił do oddziału Armii Krajowej, działającego na terenie powiatu krośnieńskiego, a dowodzonego przez por. Władysława Barana, pseudonim „Bekas”. Podczas zamachu na konfidenta, mieszkającego w Krośnie przy ul. Walslebena, został ranny w nogę i ujęty przez patrol niemiecki. Po krótkim przesłuchaniu, zastrzelony przez hitlerowców w niewiadomym miejscu na terenie Krościenka Niżnego. Rodzina o jego śmierci dowiedziała się dopiero po wojnie. Mimo usilnych poszukiwań, dotychczas nie udało się ustalić miejsca pochówku Władysława.

#### ŹRÓDŁA:

Nycz K., *Szlakiem iwonicznych partyzantów 1939-1945*. Krosno 2000.  
Nowak Cz., *Upamiętnienie Józefa Kazury w: „Nasz Rymanów”*, nr 11, listopad 2016.



## ANTONI KIELAR (1904-1981)

MALARZ ORAZ AKTOR  
ZESPOŁU TEATRALNEGO  
PRZY SZKOLE  
PODSTAWOWEJ  
W IWONICZU

Antoni Kielar, syn Józefa i Julii z domu Kielar, urodził się w Iwoniczu 21.02.1904 r. Miał pięcioro rodzeństwa. Już od młodych lat wykazywał duży talent malarski. Każdą wolną chwilę wykorzystywał na malowanie okolic Iwonicza – jego przyrody i zabytków.

W trakcie malowania kościoła w Iwoniczu zauważył go Aleksander Zelwerowicz – aktor, reżyser, dyrektor teatrów, pedagog, który był gościem w uzdrowisku i hrabiego Załuskiego. Obaj panowie zachwycili się talentem młodego człowieka i postanowili pomóc mu w kształceniu jego talentu. W ten sposób sprowadzili go do Warszawy. Umożliwili mu zarówno kształcenie, jak i pracę. Antoni Kielar pracował w teatrze Zelwerowicza, a także w Zbrojeniowej Fabryce Sprawdzianów oraz szkolił swoje zdolności malarskie na studiach zaocznych. W roku 1936 ożenił się z Heleną Szymanowską, a w 1937 urodziła się ich pierwsza córka Barbara.

Wybuch II wojny światowej zupełnie zmienił jego losy. Fabryka, w której pracował, wraz z załogą została ewakuowana na wschód. W okolicach Równego, niedaleko Lwowa, konwój został zbombardowany. Antoni ocalał i pieszo przez dwa tygodnie wracał do rodzinnego Iwonicza. W Warszawie została żona Helena z córką Barbarą. W zrujnowanej stolicy życie było niezwykle trudne, więc wyjeżdżają do Iwonicza, gdzie początkowo wynajmują dom, a następnie budują własny. Odtąd życie Antoniego było ściśle związane z Iwoniczem. Był młynarzem, prowadził małe gospodarstwo, a przede wszystkim malował.

Był zaangażowany w sprawy społeczne Iwonicza, działał w Komitecie Rodzicielskim Szkoły Podstawowej w Iwoniczu. Wraz z żoną Heleną grał w sztukach Fredry, np. „Gwałtu, co się dzieje”, „Pan Jowialski” itp., wystawianych przez Koło Teatralne, prowadzone przez Czesława Kuprowskiego, dyrektora Szkoły Podstawowej w Iwoniczu i jego żonę Adelę. Teatr cieszył się powodzeniem, a uzyskane fundusze przekazywano na potrzeby szkoły. Antoni był filarem teatru, malował dekoracje do wystawianych sztuk. W jednej z ról był tak przekonujący, że zyskał przydomek odtwarzanej postaci.

Więcej na ten temat znajdujemy w książce ks. Zbigniewa Głowackiego: „Iwonicz czas przeszły i teraźniejszy”: *Od roku szkolnego 1955/1956 kierownikiem szkoły podstawowej został mianowany nauczyciel Czesław Kuprowski. Wprawdzie jego praca dydaktyczna wiązała się z przedmiotami ścisłymi, był jednak wielkim miłośnikiem żywego słowa i sceny. Nawiąawszy bliski kontakt z młodymi rodzicami uczniów,*



a szczególnie z komitetem rodzicielskim, bardzo szybko stworzył prężną trupę teatralną. Potrafił wyłuskać prawdziwe talenty aktorskie i oratorskie oraz organizacyjne. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nowemu kierownikowi chodziło nie tylko o zaspokojenie własnych ambicji reżyserskich. Iwonicza szkoła pod każdym względem była wówczas w opłakanym stanie. Właściwy jej budynek (dzisiejsze przedszkole) wymagał natychmiastowego remontu. Dzieci uczyły się w opuszczonym pałacu Załuskich i w domu gromadzkim za cmentarzem. Powstał teatr wiejski zarabiał na zubożony szkolny cel.

Podstawowy zespół aktorski tworzyli: z Zagrodników – Ryba Antoni, Tomkiewicz Maria, Rysz Wojciech; z Kmiecej – Adamczyk Władysław, Turowska Czesława; z Floriańskiej – Penar Wiktor, Turowski Feliks; z Długiej – Kielar Antoni z żoną Heleną, Gazda Helena, z Zadworu – Krupa Józef, Kowalska Maria. Wyjątkowym talentem aktorskim wyróżniał się Kielar Antoni, urodzony artysta pędzła i sceny. Udana humorystyczne role z powodzeniem podejmowali młodzi: Turowski, Rysz i Adamczyk. Wystrój sceny pod kierunkiem Antoniego Kielara, przygotowywali Turowski i Adamczyk, plastycy z zamiłowaniem. Zespołowi pomagała spora grupa rodziców, którzy uzupełniali całe zaplecze, łącznie z domowym wyrabianiem biletów. Przedstawienia odbywały się w wiejskiej sali, od pewnego czasu nazywanej „Niespodzianką”, a przez złośliwych „ogieńnią” (w czasach dworskich były tam stajnie dla koni cugowych). Elektryczności jeszcze w Iwoniczu nie było, ale u ludzi był zapał i tzw. kombinowanie. W odległości pięćdziesięciu metrów od sali był punkt skupu żywca, a w nim niewielka szopa z wagą bydłą. Tam ustawiono silnik od młockami, tzw. Esa, łącząc go paskiem transmisyjnym z dużą prądnicą. Silnik był wygłuszony, a odpowiedni kabel, rozciągnięty na słupkach, przekazywał prąd do sali, oświetlając reflektory sceniczne i wszystkie jej zakamarki. Nad tą elektrownią czuwał Krupa Mieczysław.

Iwonicza trupa teatralna odwiedzała ze swoimi przedstawieniami sąsiednie wioski, co wiązało się z dodatkowymi trudnościami, gdy szło o przemieszczanie ludzi i sprzętu. Oprócz koni, dostępnym środkiem lokomocji w tamtych czasach były traktory.

Repertuar teatralny wiązał się przede wszystkim z komediowym pisarstwem Aleksandra Fredry, którego życie po części wiązało się z Korczyną, Zamkiem Odrzykońskim i Krościenkiem Wyżnym. Wystawiano jego komedie: „Zemsta”, „Pan Jowialski”, „Pan Damazy”, „Gwałtu, co się dzieje”. Spektakle, powtarzane parę razy, cieszyły się dużą frekwencją i uznaniem widzów.

A oto jak zapamiętał Antoniego Kielara ks. Zbigniew Głowacki: Pan Antoni był mężczyzną korpulentnym z sumiastym wąsem. Głos mocny, tubalny, reakcje energiczne; idealny „Cześnik” oraz odtwórca głównych ról w wymienionych komediach, z zabarwieniem komicznym. Na scenie bez wyraźnej tremy. W sytuacjach zapomnianej roli (tekstu) potrafił błyskawicznie improwizować. W sumie postać bardzo ciepła i przyjazna. Przy boku p. Kuprowskiego jakoby II reżyser oraz główny scenograf, któremu z powodzeniem asystowali pp. Turowski i Adamczyk, również jako podobni (kreacjami – nie osobami) aktorzy. Nad wyraz komiczne zestawienie na scenie tworzył p. Antoni ze swoją małżonką – iwoniczanką z Warszawy.



Antoni Kielar pozostawił po sobie wiele wartościowych obrazów-portretów, pejzaży, scen rodzajowych, kopii obrazów o tematyce religijnej. Utrwalił piękno Iwonicza i okolic. Był człowiekiem prawym i szlachetnym, przez całe życie w miarę swoich możliwości pomagał innym.

Zmarł w Iwoniczu dnia 10.08.1981 r.

### ŹRÓDŁA:

Głowacki Z., ks., *Iwonicz czas przeszły i teraźniejszy*, Krosno 2014.

Wywiad z córką – p. Ireną Machnik – emerytowaną nauczycielką matematyki w Liceum im. M. Kopernika w Krośnie.

Opracowania Marii Skotnickiej w: „150 lat Szkolnictwa w Iwoniczu”, 2009.



**KAZIMIERZ  
KWAŚNICKI  
(1910-1996)**

**DŁUGOLETNI LEKARZ  
UZDROWISKA IWONICZ**

Urodził się w Pruchniku k. Jarosławia w 1910 r. w rodzinie miejscowego urzędnika. Gdy miał 12 lat, rodzice z siedmiorgiem dzieci przenieśli się do Kamionki Strumiłowej nad Bugiem (obecnie Ukraina). Tam ukończył szkoły średnie, udzielając się w młodzieżowych organizacjach. Był czynnym młodym sportowcem, uprawiał turystykę ukierunkowaną na poznanie ojczystej ziemi. Ze względu na ubóstwo materialne rodziny, w oparciu o swoje zdolności i pilność w zdobywaniu wiedzy, zarabiał na swoje utrzymanie udzielając korepetycji. Po maturze rozpoczął studia na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uwieńczone dyplomem w 1937 r. Praktykę lekarską rozpoczął rok później w Ropience jako lekarz ZUS przy Kopalni Nafty. W tym samym roku zawiera małżeństwo z Jadwigą Trześniowską (geograf). W kolejnych latach ich rodzina powiększa się o trójkę dzieci. W Ropience przeżywa z bliskimi lata okupacji sowieckiej i niemieckiej, lecząc ludność okolicznych wiosek (Polaków i Rusinów). Na początku 1944 r. przenosi się do Korczyny, podejmując pracę w Ośrodku Zdrowia. Pomagał nie tylko



mieszkańcom Korczyny, ale także członkom miejscowego ruchu oporu. Od września 1946 r. został przeniesiony do Iwonicza, w celu zorganizowania lecznictwa społecznego i zdrojowego. Z tego zadania wywiązał się wzorowo.

Od czerwca 1948 r. Ministerstwo Zdrowia powołało go na Naczelnego Lekarza Uzdrawiska. Opiekował się chorymi umysłowo w iwonicznych Domach Pomocy Społecznej u Sióstr Felicjanek i Braci Bonifratrów. Wciąż podnosił swoje lekarskie kwalifikacje, uzyskując odpowiednie stopnie: chorób wewnętrznych, z medycyny przemysłowej, ochrony zdrowia, medycyny fizykalnej i balneologii.

Uczestniczył w odbudowie iwoniczkiego uzdrawiska. Występował z licznymi petycjami do władz centralnych, wojewódzkich i związkowych w sprawie rozbudowy kurortu. Efekty: prewentorium „Piast”, sanatorium „Ziemowit”.

Doktor Kwaśnicki podjął starania o współpracę uzdrawiska z Akademią Medyczną w Lublinie. Przed swoją emeryturą, w latach 1973-1977, był współinicjatorem i wiceprzewodniczącym Komitetu Obchodów Czterechsetlecia iwoniczkiego uzdrawiska, o którym pisał artykuły do prasy regionalnej i krajowej. W monografii „Iwonicz Zdrój” znajdują się jego opracowania. Świadkowie jego życia i pracy w Iwoniczu mówią o jego szlachetnym charakterze; dostrzegali bowiem w nim poczucie skromności i otwartości na drugiego człowieka (stąd obrany zawód lekarza). Kierował się prawdą, uczciwością i ufał człowiekowi. Kochał przyrodę, sztukę; unikał prostactwa. Został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

W 1976 r. doktor Kwaśnicki przeszedł na emeryturę, podejmując pracę lekarską w ograniczonym zakresie. Był pierwszym prezesem Towarzystwa Miłośników Iwonicza Zdroju.

Zmarł 21.05.1996 r. zapamiętany jako człowiek dobrego serca i głębokiego umysłu.

#### ŹRÓDŁA:

Michalak J., Rajchel J., *Kazimierz Kwaśnicki – lekarz naczelny Uzdrawiska, z-ca Dyrektora ds. lecznictwa PP „Uzdrawisko Iwonicz” 1948-1976*, w: „Iwonicz Zdrój, Rocznik 2001”, tom 4, s. 91-98.

*Iwonicz Zdrój – Monografia 1578-1978*, Warszawa 1978, Kraków 1984.

## RODZINA MURMANÓW



### LUDWIK MURMAN (1880-1966)

ŻOŁNIERZ, PROPAGATOR  
SPORTÓW ZIMOWYCH,  
PRZEDSIĘBIORCZY  
CZŁOWIEK

W czasie I wojny światowej w 1914 r. walczył, jako żołnierz austriacki w twierdzy Przemyśl, a po jej kapitulacji znalazł się w niewoli rosyjskiej. Wojnę spędził w obozie na Syberii. Po opuszczeniu obozu wracał na piechotę do Iwonicza, co zajęło mu prawie rok. W czasie swej służby wojskowej zetknął się z narciarstwem, będąc żołnierzem formacji alpejskich i od tego czasu stał się wielkim miłośnikiem i propagatorem sportów zimowych. To dzięki m.in. niemu, w 1919 r. młodzi iwoniczanie rozpoczęli jazdę na nartach, które własnoręcznie wykonywał. Przygotował również takie narty swoim synom – Kazimierzowi i Marianowi, sportowcom aktywnym przez dziesięciolecia na terenie Iwonicza. Był również kontrolerem jakości mięsa z uprawnieniami. Otworzył pierwszą linię autobusową na trasie Zdrój (Zakład Kąpielowy) – Iwonicz. W 1931 r. wybudował pensjonat „Murmanówkę”, który prowadził ze swoją żoną Anną i córką Heleną. Był kościelnym u księdza Jana Rąba.



### MARIAN MURMAN (1922-2008)

ŻOŁNIERZ AK,  
ARTYSTA FOTOGRAFIK,  
NARCIARZ,  
POPULARYZATOR  
SPORTÓW ZIMOWYCH

Syn Ludwika Murmana. Ukończył szkołę plastyczną im. Antoniego Kenara w Zakopanem. Studiował na ASP w Krakowie. Uprawiał fotografię. Członek Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Uczył także fotografii w Wyższej Szkole Sztuk Pięknych w Gdańsku. Wykonał portrety profesorów Akademii Medycznej w Gdańsku. Brał udział w wielu wystawach malarskich.

Marian Murman był także zapalonym sportowcem-skoczkiem i biegaczem narciarskim. Brał udział w licznych zawodach w Iwoniczu, a także w innych ośrodkach sportowych, zajmując wysokie lokaty. Wniósł znaczący wkład w budowę skoczni narciarskich w Iwoniczu. Pełnił wiele lat funkcję instruktora narciarstwa, a także sędziego. Swoim działaniem przyczynił się do popularyzacji sportów zimowych w regionie. Również jego brat, Kazimierz Murman, pochowany na nowym cmentarzu, należał do najbardziej zasłużonych sportowców i działaczy



w Iwoniczu. W okresie międzywojennym i po II wojnie światowej startował w wielu zawodach, osiągając znaczące wyniki. Był trenerem, działaczem, a nawet uczestniczył w projektowaniu i budowie skoczni w wojskowym ośrodku sportowym w Sławsku (obecnie na terenie Ukrainy).



## ŹRÓDŁA:

Michalak J., *70 lat Iwoniczkiego Klubu Narciarskiego 1925-1995*, Iwonicz-Zdrój 1995.

Nycz Tomasz – praca konkursowa ucznia Szkoły Podstawowej w Iwoniczu-Zdroju na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.

[pl-pl.facebook.com/IKN.Gornik.Iwonicz.Zdroj](https://pl-pl.facebook.com/IKN.Gornik.Iwonicz.Zdroj)

[www.zielonyiwonicz.pl](http://www.zielonyiwonicz.pl)



**MIKOŁAJ NY CZ**  
(1900-1940)

**SIERŻANT**  
**WOJSKA POLSKIEGO**

Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej (1919-1920), ostatni komendant Związku Strzeleckiego w Iwoniczu, kurier na Węgry, członek konspiracji zbrojnej Orła Białego, Służby Zwycięstwu Polsce oraz Związku Walki Zbrojnej, zamordowany przez hitlerowców w KL Auschwitz.

Mikołaj Nycz urodził się w Iwoniczu-Zdroju 6.12.1900 r. w wielodzietnej rodzinie chłopskiej, o silnych tradycjach patriotycznych, jako syn Szymona i Marianny. Po ukończeniu



Szkoły Powszechnej w Iwoniczu, a następnie szkoły zawodowej, ochotniczo zgłosił się do służby wojskowej, chcąc walczyć o niepodległość Polski. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920, podczas której został awansowany do stopnia sierżanta. Po zakończeniu wojny zaangażował się w służbę społeczną w Związku Strzeleckim w Iwoniczu, reaktywowanym w latach 1921-1923, z inicjatywy mjr. dr. Józefa Aleksiewicza. W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej został komendantem Związku. Prowadził ostatnią defiladę „Strzelca” w Iwoniczu-Zdroju przed wojną. Z chwilą wybuchu II wojny światowej, razem z dr. J. Aleksiewiczem zmobilizował rezerwistów oraz przedpoborowych i wspólnie z policją strzegł obiektów strategicznych, pełniąc służbę patrolową, wartowniczą i ochronną. Z chwilą wkroczenia do Iwonicza Niemców i rozpoczęcia okupacji, Mikołaj Nycz zaczął aktywnie działać w konspiracji zbrojnej: najpierw w organizacji Orła Białego, później w Służbie Zwycięstwu Polski, a następnie w Związku Walki Zbrojnej. Był kurierem, który przeprowadzał słowackim szlakiem polskich oficerów w kierunku Węgier. Latem 1940 r. zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Miał udać się wozem na targ do Krosna, ale nigdy już nie wrócił do domu. Rodzina do dzisiaj nie zna okoliczności i przyczyn aresztowania Mikołaja Nycza przez gestapo. Możliwe, że został schwytyany przez Słowaków na kurierskim szlaku lub rozpoznany przez konfidenta i oddany w ręce gestapo. Istnieją poszlaki, które prowadzą w kierunku, mieszkającego w Iwoniczu-Zdroju, wiedeńczyka Z. Ruppenthala, jak się później okazało agenta hitlerowskiego wywiadu. Z więzienia w Tarnowie Mikołaj Nycz trafił do KL Auschwitz, gdzie człowiek był zredukowany do numeru, a obozowi kapo, będący zdemoralizowanymi przestępcami, maltretowali więźniów. W takich warunkach w listopadzie 1940 r. został przez nich zamordowany. Naoczny świadek zdarzenia – Wiktor Such – dał świadectwo jego ostatnich chwil. Najpierw kapo pobił Mikołaja Nycza drewnianą pałką, później rozdeptał ofiarę, naciskając nogami szyję. Potem wszedł mu na klatkę piersiową i zgniótł ją drewnianymi chodakami. Inni kapo dokończyli dzieła. Więzień w męczarniach skonał. Rodzina została poinformowana o śmierci z powodu zapalenia płuc i za stosowną opłatą

odzyskała ciało. Miejscowy proboszcz, być może w obawie przed represjami, odmówił pochowania zamordowanego sierżanta w centralnej części cmentarza, więc spoczął na jego obrzeżach, w części wschodniej. Na pogrzeb przybyło wielu mieszkańców i przyjął on charakter manifestacji patriotycznej.

Pamięć o bohaterze została utrwalona także później tablicą pamiątkową, umieszczoną na ścianie frontowej starożytnego kościoła w Iwoniczu-Zdroju, a także w 2003 r., kiedy to odnowiono jego nagrobek staraniem Stowarzyszenia Przyjaciół Iwonicza-Zdroju i Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. Społeczeństwo uczciło w ten sposób zasługi i ofiarę życia tego dzielnego polskiego patrioty w walce o wolną i niepodległą Polskę.

#### ŹRÓDŁA:

<http://www.zielonyiwonicz.pl/zycie/sierzant-wojska-polskiego-mikolaj-nycz-1900-1940/>

Nycz A., *Sierzant Wojska Polskiego Mikołaj Nycz (1900-1940)*, w: Iwonicz Zdrój, Rocznik 2003, tom 6.

Szybka Mirosław – praca konkursowa ucznia Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.

16



W pierwszych latach XX wieku Załuscy sprowadzili z Borysławia do Iwonicza Jana Papierkowskiego, ówczesnego specjalistę od eksploatacji odwiertów ropy naftowej. Zajął się on w uzdrowisku Iwonicz konserwacją i zabezpieczaniem odwiertów miejscowych wód mineralnych oraz budową dróg.

Wkrótce ożenił się w Rymanowie z Katarzyną Wołczańską (1882-1957). Z ich małżeńskiego związku przyszło na świat trzech synów; Zdzisław (1903) urodzony w Schodnicy k. Drohobycza, Stanisław (1906) i Julian (1908) – obaj urodzeni w Iwoniczu. Wieloletnia praca Papierkowskiego w uzdrowisku zaowocowała pokaźnym dorobkiem materialnym. Jan Papierkowski nabył od Załuskich korzystnie położoną parcelę i wybudował na niej w latach 1924-1926 murowany, pokaźnych wymiarów pensjonat. Na cześć swoich bardzo zdolnych i pomyślnie zapowiadających się synów nazwał go „Trzy Lilie”. Od tego czasu ten nowoczesny budynek stał się rodzinnym gniazdem rodzinnym Papierkowskich, a także miejscem sanatoryjnego wypoczynku dla zgłaszających się gości-kuracjuszy. W czasie okupacji niemieckiej w „Trzech Liliach” stacjonowali żołnierze niemieccy. Ich następcy, żołnierze Armii Czerwonej bardzo zdewastowali pensjonat. Być może okupacyjne przeżycia, a zwłaszcza obecność podczas niszczenia swojego materialnego dorobku życia, mogło wpłynąć na nagły zgon Jana Papierkowskiego w 1943 r. Małżonka przeżyła go o czternaście lat.



Małżeństwo Papierkowskich przekazując życie swoim synom, nie tylko w genach, ale także w wytworzonej atmosferze rodzinnej, przygotowało pewny grunt pod wyjątkową edukację swoich zdolnych synów.

Wszyscy trzej zdobywając wiedzę w wybranych kierunkach uzyskali stopień profesora dr hab.: Zdzisław jako prawnik, Stanisław – filolog klasyczny, Julian – medyk. Ten ostatni w czasie okupacji niemieckiej pracował w rodzinnym Iwoniczu jako lekarz uzdrowiskowy i gminny. W latach 1946-1949 kierował odbudową iwoniczkiego „Excelsioru”, gdzie organizował dokształcanie lekarzy i pozostałego personelu medycznego. Był członkiem Komisji Zdrojowej. Społecznie udzielał się przy budowie basenu, kortów tenisowych i odnowieniu skoczni narciarskiej. Profesorowie Stanisław i Julian Papierkowsky odwiedzali Iwonicz, jako kuracjusze „Excelsioru”, bo ich „Trzy Lilie” w 1961 r. upaństwowiła władza ludowa. Obaj zmarli w 1990 r. Najstarszy ich brat Zdzisław, którego wykłady z prawa karnego na KUL słuchał piszący te słowa (ks. Zbigniew Głowacki), wyprzedził ich do domu Ojca o dziesięć lat.

#### ŹRÓDŁA:

Rajchel J., *Rodzina Papierkowskich*, w: Iwonicz Zdrój, Rocznik 2003, tom 6, s. 93-102.

Papierkowski A., *Iwonicz – miejsce moich powrotów*, w: Iwonicz Zdrój, Rocznik 2003, tom 6, s. 111-118.

Kwilecki A., *Załuscy w Iwoniczu*, Kórnik 1974.



Urodził się 17.05.1924 r. w Iwoniczu jako najmłodszy z pięciorga dzieci Anieli i Karola Penarów. Swoją dojrzałość umysłową, duchową i organizacyjną, kształtował, będąc ministrantem oraz członkiem Krucjaty Eucharystycznej młodzieży, zorganizowanej przez ks. Erazma Skórnickiego. W latach 1937-1939 uczęszczał do gimnazjum u Ojców Kapucynów w Rozwadowie. Naukę przerwał wybuch II wojny światowej. W czasie



okupacji zdobywał średnie wykształcenie, uczestnicząc w tajnym nauczaniu prowadzonym w Iwoniczu przez ks. Erazma Skórnickiego. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele podejmowali duże ryzyko i narażali się na niebezpieczeństwo, bowiem w dolnej kondygnacji plebani stacjonowali Niemcy. Po maturze, jeszcze przez dwa lata, ks. Franciszek brał udział w zajęciach prowadzonych przez ks. E. Skórnickiego, które przygotowywały do podjęcia studiów teologicznych. Drugiego listopada 1944 r. wstąpił do tajnego Wyższego Seminarium Duchownego w tzw. „Anatolówce” w lesie brzozowskim. Po zakończeniu wojny kontynuował już naukę w seminarium przemyskim, gdzie w 1949 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Pracę rozpoczął jako wikariusz w parafii Dydnia. Pełen zapału do pracy młody kapłan, za głoszenie prawdy, w styczniu 1951 r. został aresztowany i skazany przez sąd na trzy lata i osiem miesięcy pozbawienia wolności za to, że ośmielił się w kazaniu, głoszonym w Uroczystość Chrystusa Króla, stanąć w obronie krzyża, który w tym czasie masowo usuwano ze szkół, szpitali i miejsc publicznych. Przebywał w ciężkich więzieniach: w Rzeszowie na Zamku i w Sosnowcu. Po dwóch latach został zwolniony na mocy amnestii ogłoszonej z racji uchwalenia nowej konstytucji. Po wyjściu z więzienia, od 1953 r. pracował w parafii w Woli Zarczyckiej, a następnie w Rymanowie i po roku objął pieczę nad kościołem filialnym w Rymanowie-Zdroju.

Mocno zdewastowany podczas wojny kościół wymagał odrestaurowania, więc ks. Franciszek podjął się prac remontowych (otynkowanie kościoła wewnątrz i na zewnątrz, zakup dzwonu, budowa chóru i 15 głosowych organów, centralne ogrzewanie). Ponieważ parafia nie posiadała plebani i księża musieli wynajmować mieszkanie, ks. Franciszek wspólnie z księdzem F. Mrozem kupili budynek, który odremontowali i przeznaczili na plebanie, a dopiero po wielu latach zaistniała możliwość przepisania budynku na własność parafii. We wszystkich pracach wspierała go rodzina, dostarczając żywność i pomagając w wykonywaniu prac.

Szczególnie ważne miejsce w postudze kapłańskiej ks. Franciszka Penara zajmowała działalność duszpasterska. Przez okres prawie 20 lat pracował samodzielnie. Nie miał wikarego, ponieważ formalnie parafia nie została jeszcze utworzona, więc sam prowadził katechizację w dziewięciu sanatoriach dla dzieci oraz w dwóch szkołach podstawowych. Wspierała Go siostra zakonna, która przygotowywała również dzieci do przyjęcia sakramentu Pierwszej Komunii Świętej.

W 1974 r. z Rymanowa-Zdroju, Deszna oraz części Posady Górnej została formalnie utworzona parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, w której funkcję proboszcza objął ks. Franciszek Penar. Przydzielono mu również księdza wikariusza. Przy wsparciu parafian proboszcz wykonał kolejne remonty i upiększenia kościoła. Została wykonana polichromia oraz stolarka – ławy i konfesjonały. Zamontowano nowe witraże na wzór tych zniszczonych w czasie wojny. W tym samym roku z okazji jubileuszu 25-lecia kapłaństwa został uhonorowany tytułem kanonika.

W 1994 r. ze względu na problemy zdrowotne przeszedł na emeryturę i wrócił do rodzinnego Iwonicza. Na ile pozwalało mu zdrowie, uczestniczył aktywnie w życiu rodzinnej parafii.



Odprawiał Msze św., pomagał w spowiedziach i odwiedzał chorych z posługą kapłańską. Sprawował również honorową funkcję duchownego opiekuna chóru „Cantate”, któremu towarzyszył w występach, zarówno w kraju jak i za granicą.

Ksiądz Franciszek Penar wpisał się chlubną kartą w dzieje rymanowskiej ziemi oraz w pamięć wielu osób, które spotykał na swojej drodze. Świadczą o tym wyrazy szacunku, życzliwości, oddania i pamięci okazywane przy różnych okazjach.

W 2008 roku Rada Miejska w Rymanowie wyróżniła ks. Franciszka Penara za wieloletnią, oddaną Bogu i ludziom służbę kapłańską, nierzadko pełną przeciwności, trudów, wyrzeczeń i zmagania, nadając tytuł: „Honorowego Obywatela Gminy Rymanów”.

Okrągłe rocznice święceń kapłańskich ks. Franciszka Penara były również okazją do podziękowań, życzeń i gratulacji zaśluzonemu Jubilatowi.

W 1999 r., w 50. rocznicę święceń kapłańskich, otrzymał życzenia ze Stolicy Apostolskiej:

*Ojciec Święty Jan Paweł II udziela całym sercem Apostolskiego Błogosławieństwa Ks. Franciszkowi Penarowi z okazji 50-lecia Kapłaństwa, wzywając obfitości łask Bożych.*

W 60. rocznicę święceń kapłańskich, w 2009 r.: *Ojciec Święty Benedykt XVI udziela całym sercem Apostolskiego Błogosławieństwa Księdzu Franciszkowi Penarowi z okazji 60. rocznicy Święceń Kapłańskich (1949–19 czerwca–2009) wypraszając obfitości łask Dobrego Pasterza.*

Zmarł w Iwoniczu 12.09.2013 r.

#### **ŹRÓDŁA:**

„Nasz Rymanów”, miesięcznik informacyjny z gminy Rymanów, czerwiec 2017.

[www.parafia-rymanow-zdroj.pl/](http://www.parafia-rymanow-zdroj.pl/)

[www.niedziela.pl/artukul/54134/nd/Kaplanskie-wspomnienia](http://www.niedziela.pl/artukul/54134/nd/Kaplanskie-wspomnienia)  
Cichoń Kacper, Kielar Paweł – praca konkursowa uczniów Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



## WOJCIECH PENAR (1900-1944)

SIERŻANT  
WOJSKA POLSKIEGO

18

Urodził się w Klimkówce 20.04.1900 r. W młodym wieku wstąpił do odrodzonego Wojska Polskiego. Został żołnierzem zawodowym, z biegiem lat awansując na stopień sierżanta. Przez małżeństwo z Józefą Kramarz wszedł w układy iwonickiego życia rodzinnego i miejscowej społeczności. Ojciec Józefy, Błażej Kramarz był zdrowym ogrodnikiem, zatrudnionym przez Załuskich. Dzięki pracowitości i zapobiegliwości stać go było na wybudowanie własnego skromnego pensjonatu. Drewniany budynek na murowanej podbudówce, nazwany „Kramarzówką”, zawierał w sobie nie tylko mieszkanie dla młodego małżeństwa, ale posiadał niewielkie pokoje do wynajęcia przez wczasowiczów. Kiedy II Rzeczpospolita została zdławiona przez niemieckiego i sowieckiego wroga, po demobilizacji, Wojciech wrócił do Iwonicza i w odpowiednim czasie włączył się w miejscowy ruch oporu, jako jeden z jego inicjatorów; razem z byłymi oficerami Wojska Polskiego. Od września 1942 r. na terenie Iwonicza i okolicy zaistniała czynnie mocna placówka Armii Krajowej. Sierżant Penar był członkiem czteroosobowego kierownictwa placówki AK Iwonicz. Przy rekrutacji ochotników odbierał, jako podoficer rotę przysięgi, wypowiadając słowa: *Przyjmuję cię w szeregi Armii Polskiej, walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie walczyć z bronią w rękę. Zwycięstwo będzie twoją nagrodą. Zdrada zaś karana śmiercią.* Wieczorem 3.07.1944 r. w wyniku przeprowadzonej obławy przez gestapo i ukraińskich ss-manów, zostali aresztowani komendanci akowskich grup Iwonicza Zdroju i Iwonicza; sierżanci Wojciech Penar i Kazimierz Rzepka, a także dwaj mieszkańcy Iwonicza Zdroju – Jan Wilkoszewski i Roman Zygmunt. Wskazał na nich, pochodzący z sąsiedniej wioski, jeden z aresztowanych i torturowanych akowców w jasielskim więzieniu. Prawdopodobnie sierżant Penar został zaskoczony w „Kramarzówce”. Znalaziona przy nim broń potwierdziła Niemcom donos. Uwięzieni akowcy byli w Jaśle okrutnie torturowani, żaden z nich nikogo nie wydał. W tym samy dniu najtragiczniejszą obławę przeprowadzono na terenie Lubatowej. Do Jasła zostało przewiezionych 38 lubatowian, członków AK i BCh. Po upływie trzech tygodni, 24.07.1944 r. uwięzieni zostali przewiezieni do Iwonicza i rozstrzelani sposobem katyńskim w Lesie Grabińskim. Zagrzebano ich w jednej jamie grobowej. Sierżant Kazimierz Rzepka został w międzyczasie zamordowany w więzieniu w Jaśle. W kwietniu 1945 r. została przeprowadzona ekshumacja pod kierownictwem doktora Józefa Aleksiewicza. Fragment jej protokołu, pod numerem 4 zaświadcza: *Zwłoki męskie w rozkładzie, rozpoznane po dobrze zachowanym ubraniu*



przez żonę Panią Józefę z Iwonicza jako Penara Wojciecha, urodzonego w Klimkówce, zamieszkałego w Iwoniczu l. 45. Drugi świadek, który rozpoznał: brat zmarłego Penar Henryk; (podpisani) Penar Józefa, Penar Henryk. Zwłoki Wojciecha Penara zostały pochowane na iwonickim cmentarzu. Grób zaznaczono bardzo wymownym, figuralnym nagrobkiem.

### ŹRÓDŁA:

Nycz K., *Szlakiem iwonickich partyzantów 1939-1945*, Iwonicz-Jasło 2000.

Nieradka G., *Jeden Iwonicz – cztery spojrzenia*, Iwonicz 2014.

Kwilecki A., *Załuscy w Iwoniczu*, Kórnik 1993.

Skórnicki E. ks., *Rys historii Iwonicza*, Iwonicz 1964 (maszynopis).



## KS. ANTONI PODGÓRSKI (1848-1912)

PROBOSZCZ PARAFII  
W IWONICZU

Urodził się w 1848 roku w Sanoku. Tu ukończył szkołę elementarną, a średnie wykształcenie zdobył we Lwowie. Tam też rozpoczął studia na kierunku budowlanym, jednak po trzech latach je przerwał i w 1870 roku wstąpił do Seminarium Duchownego we Lwowie. Świecenia kapłańskie przyjął w Przemyslu w 1874 r., a po czterech latach objął parafię Iwonicz.

Ks. Antoni, wielki kapłan i społecznik, pełen poświęcenia i wielkich zasług, okazał się dla Iwonicza wprost opatrnościowym. Swoje działania skierował głównie na zaspokojenie potrzeb mieszkańców w zakresie religijnym, oświatowym i społecznym. Słusznie zaplanował, że pomocą w tym zakresie będą ludzie żyjący we wspólnocie religijnej,



prowadzący życie konsekrowane. Dlatego w 1883 r. sprowadził siostry felicjanki, które prowadziły szkołę dla dziewcząt – początkowo w drewnianym klasztorze, a kiedy ten okazał się niewystarczający dla realizacji założonych celów, wybudował klasztor murowany z kaplicą „Opatrzności Bożej” i założył sierociniec dla dziewcząt imienia św. Kazimierza. Przy klasztorze sióstr felicjanek w Iwoniczu skupiało się odtąd życie religijne i kulturalne wioski i parafii, a sieroty (dziewczynki) z okolicznych stron miały tu swój bezpieczny dom, lecz został on zburzony w 1951 roku, kiedy władze odebrały siostrą opiekę nad sierotami, a zleciły im 80 chłopców niedorozwiniętych i umysłowo chorych w wieku do 18 lat. Ich następczynią to w sposób ofiarny i godny do dzisiaj.

Ks. Podgórski nie poprzestał na jednym zakładzie szpitalnym. W roku 1902 kupił plac i wybudował budynek piętrowy z kaplicą pod wezwaniem św. Elżbiety (imieniem arcyksiężniczki Elżbiety), przeznaczony na szpital dla umysłowo chorych mężczyzn. Zakład funkcjonuje do dzisiaj pod kierownictwem braci bonifratrów, którzy przejęli go w 1923 r., tworząc przy nim swoją zakonną placówkę. W 1912 r. wybudował drugi budynek dla psychicznie chorych kobiet, który zniszczony w czasie I wojny światowej, został rozebrany.

W 1880 r. ks. Podgórski, mając na uwadze lokalowe potrzeby sakralne, dokonał rozbudowy miejscowej świątyni. Znał się na budownictwie jako „niedoszły” budowlaniec, sam kreślił plany i brał czynny udział przy budowie, podejmując działalność na szerokiej skali. Istniejący dotychczas kościół przedłużył, dobudował trzy boczne kaplice i wieżę. Wszystko z drzewa jodłowego, cały kościół z zewnątrz obit deskami jodłowymi, a dach pokrył blachą. Aby zwiększyć wysokość kościoła, zlikwidował podziemia i obniżony został teren przylegający do ścian świątyni, stąd obecność swoistych klombów przykościelnych.

Ponieważ droga do Zdroju została przerzucona nad rzeczką poza prezbiterium, przedłużył dziedziniec przed kościołem, który wykończył podmurówką, a plac wyłożył płytami kamiennymi. Sprawił 21-głosowe organy oraz trzeci dzwon, nadając mu imię „Michał”, na cześć ówczesnego dziedzica Michała Załuskiego. Prezbiterium, zakrystia i nawa po boczne kaplice oraz belka zwana tęczą pozostały te same. Rozbudowa została w całości przeprowadzona w jednym 1880 roku. Potwierdzeniem jest poniższy dokument, znaleziony w 1978 r. w kuli pod krzyżem na wieży kościelnej, podczas zmiany pokrycia dachu przez księdza prałata Kazimierza Piotrowskiego.

*W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.*

*Dnia 7 października 1880 w dzień św. Brygidy zatknięto krzyż na wieży za świętych i wiekopomnych rządów Kościołem Bożym Jego Świątobliwości papieża Leona XIII - za rządów Diecezją przemyską J. W. Najprzewielebniejszego ks. Biskupa Macieja H. Hirschlera – pod panowaniem Jego cesarsko - Królewskiej Apostolskiej Mości Cesarza i Króla Franciszka Józefa I – wielce umiłowanego Monarchę przez cały naród, (który najmiłośniej na początku poprzedniego miesiąca odwiedzić raczył krainę naszą), któremu w tak opłakanych czasach indyferentyzmu, socjalizmu i komunizmu przyświeca głęboką wiarą i przywiązaniem do kościoła św. katolickiego – za rzą-*



*dów krainą naszą Jego Ekscelencji Namiestnika A. Potockiego Hr. – za kolatora miejscowego JW. Michała Hr. Załuskiego właściciela dóbr Iwonicza i Jego małżonki najczcigodniejszej JW. Heleny Hr. z Brzostowskich, a za rządów parafią ks. Antoniego Podgórskiego, plebana o. ł. w Iwoniczu przez ciesielskiego majstra ze wsi Wietrzno powiatu Krośnieńskiego imieniem Michał Ukleja.*

*Kaplice – 9 metrów kościoła i wieża stanęły z dobrowolnych składek pobożnych parafian, a wszystko w ciągu jednego roku 1880. Wielkie usługi oddali kościołowi około tej budowy – wójt miejscowy Szymon Rygiel i organista Jan Rajchel.*

*Iwonicz dnia 7 października 1880 r.*

*Majster Ciesielski  
ks. Antoni Podgórski  
proboszcz o. ł. w Iwoniczu  
/Wojciech Podgórski i Agata/  
rodzice proboszcza*

Ks. Podgórski rozbudowywał i upiększał kościół, wykorzystując lokalne talenty malarskie i rzeźbiarskie. Pracami ciesielskimi kierował majster ciesielski Michał Ukleja z Wietrzna. Z Haczowa sprowadził rzeźbiarza Józefa Aszklara, który na miejscu, z ciętych lip plebańskich, wyrzeźbił główny ołtarz, chrzcielnicę, oraz wszystkie figury i ozdoby w kościele, a także z kamienia 4 figury otaczające kościół. Malarze, Paweł i Jan Bogdańscy (ojciec i syn) z Jaślisk, wymalowali cały kościół, uprzednio wyklejony płótnem. Wymalowali też obrazy do ołtarzy. Główny ołtarz i chrzcielnica oraz dużo ozdób w bocznych ołtarzach, a także na chórze i ambonie zostało wyłożonych prawdziwym złotem. W kościele położono posadzkę kamionkową, a w prezbiterium marmurową. W roku 1912, sumptem parafii wybudował murowaną organistówkę, która została wykończona już po jego śmierci.

Załuscy przychylnie oceniali działalność księdza w parafii i stałymi datkami wspomagali proboszcza, gdy wspólnie z parafianami realizował przedsięwzięcia – szczególnie budowę domów zakonnych dla chorych i sierot oraz Kaplicę Zdrojową. Ksiądz Podgórski, jako przewodniczący Komitetu Funduszy Budowy Kaplicy Zdrojowej, kierował jej budową. Oddana została do użytku w 1895 r.

Sprawował tam również posługę kapłańską. Przekazał działkę na budowę remizy dla straży ogniowej w Iwoniczu, której patronował.

Wszelkie działania w parafii wiązały się z wielkimi kosztami. Nie pomogły zabiegi ks. Podgórskiego, który prosił o wsparcie materialne różne wysokie osobistości ówczesnego świata; sama parafia nie była w stanie podołać spłacie ciężących długów na obu zakładach. Długiem tym byli zainteresowani rozmaici lichwiarze. Umierającemu księdzu A. Podgórskiemu, jego następca ks. Józef Rafa przyrzekł, że zajmie się zakładami szpitalnymi i je spłaci. Wtedy zaistniał widomy znak Opatrzności Bożej – ks. Józef Rafa wygrał los loterii państwowej na dużą sumę; spłacił wszystkie długi i uregulował sprawy materialne parafii.

Ks. Antoni Podgórski poświęcał się dla wyższych celów, wielce zaangażowany w sprawy parafii i mieszkańców, żył skromnie, posiłki dostarczane przez Siostry oddawał głodnym, a sam niejednokrotnie ograniczał się do ziemniaków pieczonych w popielniku. Poświęcenie ks. Antoniego było podbudowane osobistą ascezą i kapłańską pobożnością. Jednak cała jego iwonicka posługa nie była wolna od doznawanych cierpień duchowych i fizycznych.

Ks. Antoni Podgórski gorliwie wypełniał obowiązki duszpasterski, starając się umocnić wiarę wśród parafian. Założył Stowarzyszenie Najświętszego Serca Jezusowego, Żywy Różaniec, Bractwo Szkaplerza NMP, Bractwo Świętej Rodziny, Bractwo Najświętszego Sakramentu, Bractwo Wstrzemięźliwości, Bractwo Aniołów Stróżów, Bractwo św. Antoniego i Trzeci Zakon św. Franciszka Serafickiego.

Ks. Antoni Podgórski zmarł 6.09.1912 r., w wieku 64 lat, na nieuleczalną wtedy gruźlicę (suchoty, galopki). Pochowany został na cmentarzu w Iwoniczu. Pomnik na grobie jest oznaką wdzięczności ówczesnych parafian. Został wstępnie odnowiony w 2009 r., a obecnie jest w planie całkowite jego odrestaurowanie.

Dla upamiętnienia i uhonorowania zasłużonego dla parafii i szkolnictwa świątobliwego proboszcza, iwoniczanie wybrali ks. Antoniego Podgórskiego na patrona Szkoły Podstawowej w Iwoniczu. Nadanie Imienia oraz Sztandaru Szkoły z wizerunkiem Księdza odbyło się w 150. rocznicę szkolnictwa w Iwoniczu, w dniu 5.06.2009 r.

Podczas przygotowań do uroczystości – w celu bliższego poznania księdza i przybliżenia jego zasług - zorganizowany został w szkole konkurs rodzinny „Śladami ks. Antoniego Podgórskiego”. Prace w formie plastycznej oraz inscenizacje, wiersze i piosenki dziękczynne, zaprezentowane zostały społeczności szkolnej i zamieszczone są w „Pamiętniku Jubileuszowym”. Jedną z piosenek, napisaną przez siostrę felicjanę Barbarę Janus, została wybrana na Hymn Szkoły.

## ŹRÓDŁA:

Głowacki Z., ks., *Okruchy historii Iwonicza*, Krosno 2013.

Głowacki Z., ks., *Śladami świętych w iwonickim kościele. Nie tylko przewodnik*, Krosno 2013.

Głowacki Z., ks., *Iwonicz czas przeszły i teraźniejszy*. Krosno 2014.

Głowacki Z., ks., *Iwonicz nasze korzenie*, cz. II, Krosno 2009.

*150 lat Szkolnictwa w Iwoniczu*, red. Jakubowicz M., Szajna M., Krosno 2009.

*Pamiętnik Jubileuszowy. 150 lat Szkolnictwa w Iwoniczu*. Krosno 2009.

Kwilecki A., *Zaluscy w Iwoniczu*. Kórnik 1993.

„Iwonicz Zdrój. Rocznik Stowarzyszenia Przyjaciół Iwonicza Zdroju”. Tom I. 1998.

„Iwonicz Zdrój. Rocznik Stowarzyszenia Przyjaciół Iwonicza Zdroju”. Tom III. 2000.

„Iwonicz Zdrój. Rocznik Stowarzyszenia Przyjaciół Iwonicza Zdroju”. Tom IX. 2007.

„Iwonicz Zdrój. Rocznik Stowarzyszenia Przyjaciół Iwonicza Zdroju”. Tom X. 2008-2010.

„Iwonicz Zdrój. Rocznik Stowarzyszenia Przyjaciół Iwonicza Zdroju”. Tom XII. 2014-2015.

[www.parafiaiwonicz.pl/parafia/historia/](http://www.parafiaiwonicz.pl/parafia/historia/) – tekst ks. Erazma Skórnickiego, byłego proboszcza w Iwoniczu.

Podkulska Klaudia, Krupa Szymon – prace konkursowe uczniów Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwonickiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.

Filipowicz Jagoda – praca konkursowa uczennicy Szkoły Podstawowej w Iwoniczu-Zdroju na Konkurs Iwonickiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



Przez 30 lat, od roku 1848 do swej śmierci 16.10.1978 r. kierował iwonicką parafią. Ku jego czci, w kościele, obok głównego ołtarza, zamocowano (dziś już nieistniejącą) blaszaną tablicę pamiątkową następującej treści: *Pamięci Imci Księdza Karola Poprawskiego (1815-1878) przez 30 lat proboszcza w Iwoniczu. Wdzięczni parafianie ten pomnik postawili, prosząc każdego czytającego o Zdrowaś Maryjo za spokój duszy jego.*

Za proboszczowania ks. Poprawskiego podjęto liczne działania na rzecz rozwoju materialnego parafii. I tak np. w 1863 r. z zebranego funduszu wybudowano nową plebanię, dokończono reparacji kościoła i wieży (zapewne tej wolno stojącej) oraz pokryto dach stajni.

Na okres jego duszpasterskiej posługi przypada też wiele wydarzeń ważnych dla całej miejscowości. Objęcie probostwa zbiegło się z ostatecznym zniesieniem pańszczyzny w zaborze austriackim. Także chłopci „przypisani” do dóbr plebańskich w Iwoniczu, a było to pięć rodzin „chałupników”, otrzymali pełną wolność osobistą i stali się właścicielami uprawianej dotychczas ziemi. Wybudowano nową drogę łączącą Zakład Kąpielowy z traktem Krosno-Sanok, biegnącą wzdłuż Iwonickiego Potoku (dotychczas dojeżdżano przez lasek Pieklicka). W 1873 r. poczta uruchomiła połączenie Iwonicza z Rzeszowem – wóz pocztowy pokonywał tę trasę w czasie 10 godzin.

Ks. Karol Poprawski przeżywał razem z mieszkańcami lata rozwoju oraz świetności Iwonicza jako uzdrowiska, słynnego wtedy nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach. W 1876 r. Zdrój posiadał ok. 600 pokoi znajdujących się





w 16 budynkach. Funkcjonowały też inne instytucje i zakłady, m.in.: atelier fotograficzne, poczta i apteka.

Niestety w tym też czasie dotknęły iwoniczką parafię dwie fale cholery – w 1848 r., kiedy zmarło 31 osób i w 1873 r., kiedy to zaraza zabiła 83 mieszkańców. Ks. Karol Poprawski, w okresie epidemii, z gorliwością wypełniał swoje kapłańskie obowiązki, śpiesząc z pociechą i modlitwą do chorych i ich rodzin, mimo iż wiedział, jaki los spotkał jego poprzednika na probostwie, ks. Feliksa Lorensa, który zmarł na tyfus, niosąc postugę kapłańską w czasie szalejącej zarazy.

Po 30. latach proboszczowania świątobliwy duszpasterz zmarł 16.10.1978 r. Pochowano go na cmentarzu, a wdzięczni parafianie ufundowali mu pamiątkową tablicę w kościele obok wielkiego ołtarza.

#### ŹRÓDŁA:

Głowacki Z., ks., *Iwonicz, czas przeszły i teraźniejszy*, Krosno 2014.  
Rąb J., ks., *Iwonicz-Zdrój i okolica, cz. II – Okolice Iwonicza Zdroju*,  
[www.parafiaiwonicz.pl](http://www.parafiaiwonicz.pl)



Dzielny i ofiarny duszpasterz, zatroskany o bliźnich, pracowity, gospodarny, zaradny.

Urodził się 17.10.1879 r. w Bystrej w pow. gorlickim. Uczył się w miejscowej szkole powszechnej, maturę zdał w Jaśle w 1902 r., po czym wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie w 1906 r. przyjął święcenia kapłańskie. Jego pierwszą parafią była Harta koło Dynowa.

Wikariuszem w Iwoniczu został w 1910 r., był pomocnikiem ks. Podgórskiego w tworzeniu jego ostatnich inwe-

stycji: budowie zakładu dla nieuleczalnie chorych kobiet i organistówki. Od 1913 r. pełnił funkcję proboszcza w Iwoniczu. Kontynuował dzieło rozbudowy parafii, jak to przyrzekł umierającemu księdzu Podgórskiemu, obiecał też spłacić ciężące na parafii długi związane z budową zakładów dla chorych. Było to trudne do zrealizowania, ze względu na wysokość zadłużenia, ale dzięki szczęśliwemu przypadkowi (ks. Rafa wygrał los loterii państwowej na dużą sumę) udało się dotrzymać danego słowa i spłacić wszystkie długi oraz uregulować gospodarcze sprawy bieżące parafii. Wyglądało to na znak Opatrzności. Jako człowiek niezwykle odpowiedzialny, dojrzały i poważny kapłan, otrzymał wysokie tytułarne wyróżnienia kościelne.

W czasie I wojny światowej doświadczył zniszczenia przez Moskali zakładu dla kobiet, a 27 września 1914 r., wraz z parafianami ratował kościół przed pożarem wzniesionym przez Austriaków. Z kolei 8 maja 1915 r., podczas ostrzału artylerii, rosyjski pocisk przebił dwie ściany kościoła, przeleciał przez kaplicę Matki Bożej Bolesnej, po czym znalazł się na samym środku świątyni, nie eksplodując. Został rozbrojony i wprawiony w ścianę w miejscu jej przebicia, pozostał tam do dziś na pamiątkę niecodziennego wydarzenia.

W 1923 r. ks. Rafa sprowadził do Iwonicza zakonników bonifratrów, którym przekazał szpital dla nieuleczalnie chorych mężczyzn.

W 1927 r. został przeprowadzony poważny remont kościoła; dach pokryto nową blachą, budynek oszalowano, wzmocniono nową podwaliną, zostały zamontowane dwa witraże: św. Izidora rolnika i św. Kazimierza królewicza. W tym samym roku powstało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz Akcja Katolicka.

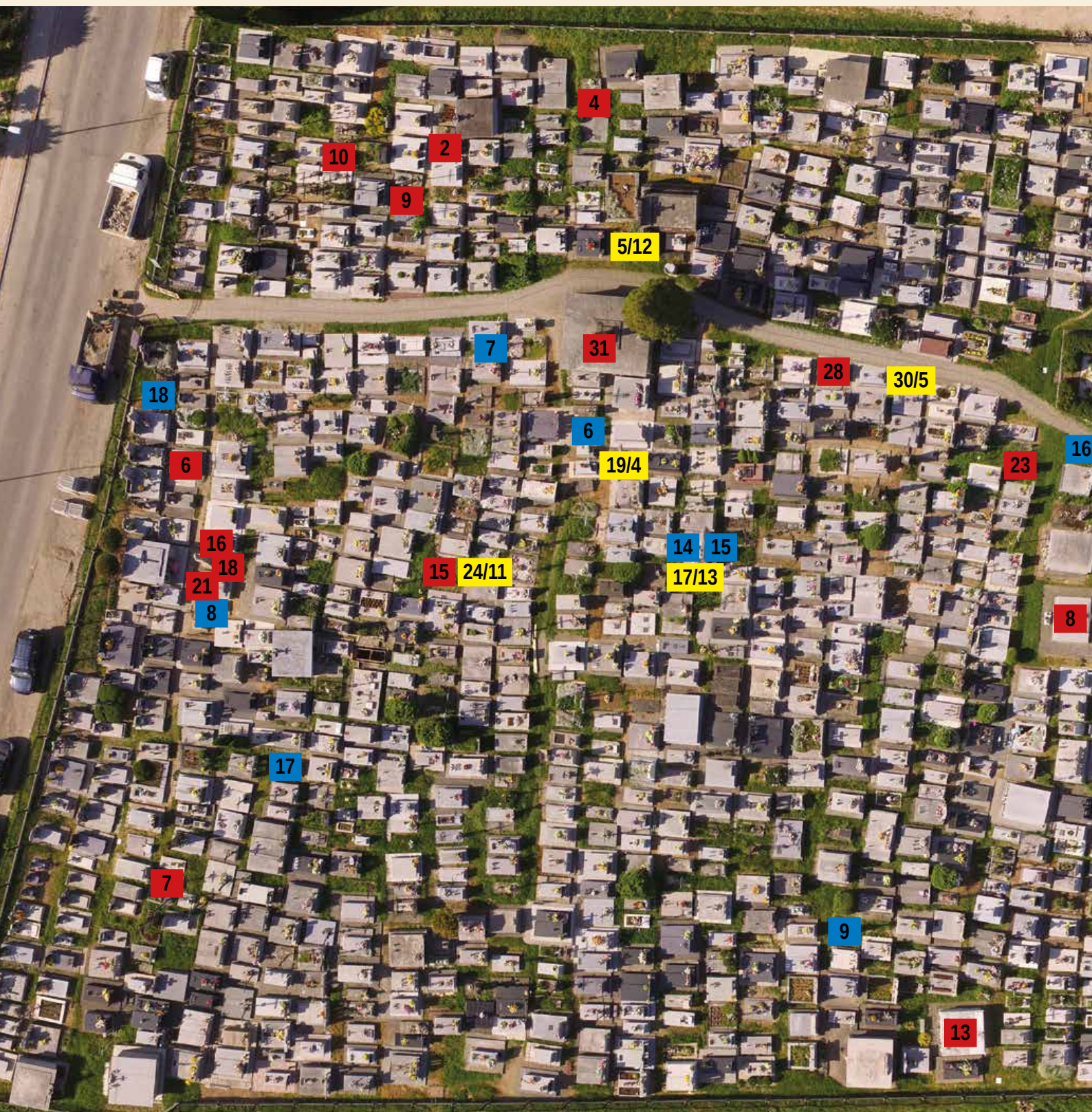
W 1933 r. ks. Józef Rafa został mianowany dziekanem rymanowskim i urząd ten pełnił do końca życia.

Z zaradnością prowadził gospodarstwo plebańskie na 46 morgach pola, znał się doskonale na sadownictwie, służył w tym względzie radą swoim parafianom, zwłaszcza w 1929, gdy dotkliwe mrozy (do  $-40^{\circ}\text{C}$ ) zniszczyły sady i w 1936 r., kiedy to huragan zniszczył i powyrwał wiele drzew. W 1937 r. ks. Józef Rafa przystąpił do budowy nowej plebanii. Cegłę pozyskano ze zniszczonego przez Moskali szpitala dla kobiet. Zdemastowany zakład został sprzedany komitetowi budowy szkoły na Ispaku, ale nadmiar cegły odstąpiono na budowę plebanii. By ukończyć i wyposażyć plebanię, ks. Rafa sprzedał 5 morgów pola plebańskiego, urządzał loterie, festyny, przedstawienia, zabawy. W tym samym roku otworzył i poświęcił dwie kaplice w Zdroju: w Excelsiorze i w Sanato. Do nowej plebanii ks. Rafa wprowadził się 1 września 1939 r. W czasie działań wojennych znajdowali tu schronienie ludzie wysiedleni przez Niemców.

W czasie okupacji ks. Rafa dobrowolnie zgłosił się do Niemców na stałego zakładnika, aby chronić swoich parafian. Bardzo dotkliwie przeżył całkowity pożar szpitala bonifratrów w 1940 r.; spaliło się wszystko, wielu chorych straciło w tym pożarze życie. Zabiegał, by pozostałym przy życiu chorym zapewnić dach nad głową, umieszczając ich w szkole u siostrzyczek i we dworze. Przy aprobacie ks. Rafa ówczesny wikariusz ks. Erazm Skórnicki prowadził tajne nauczanie.



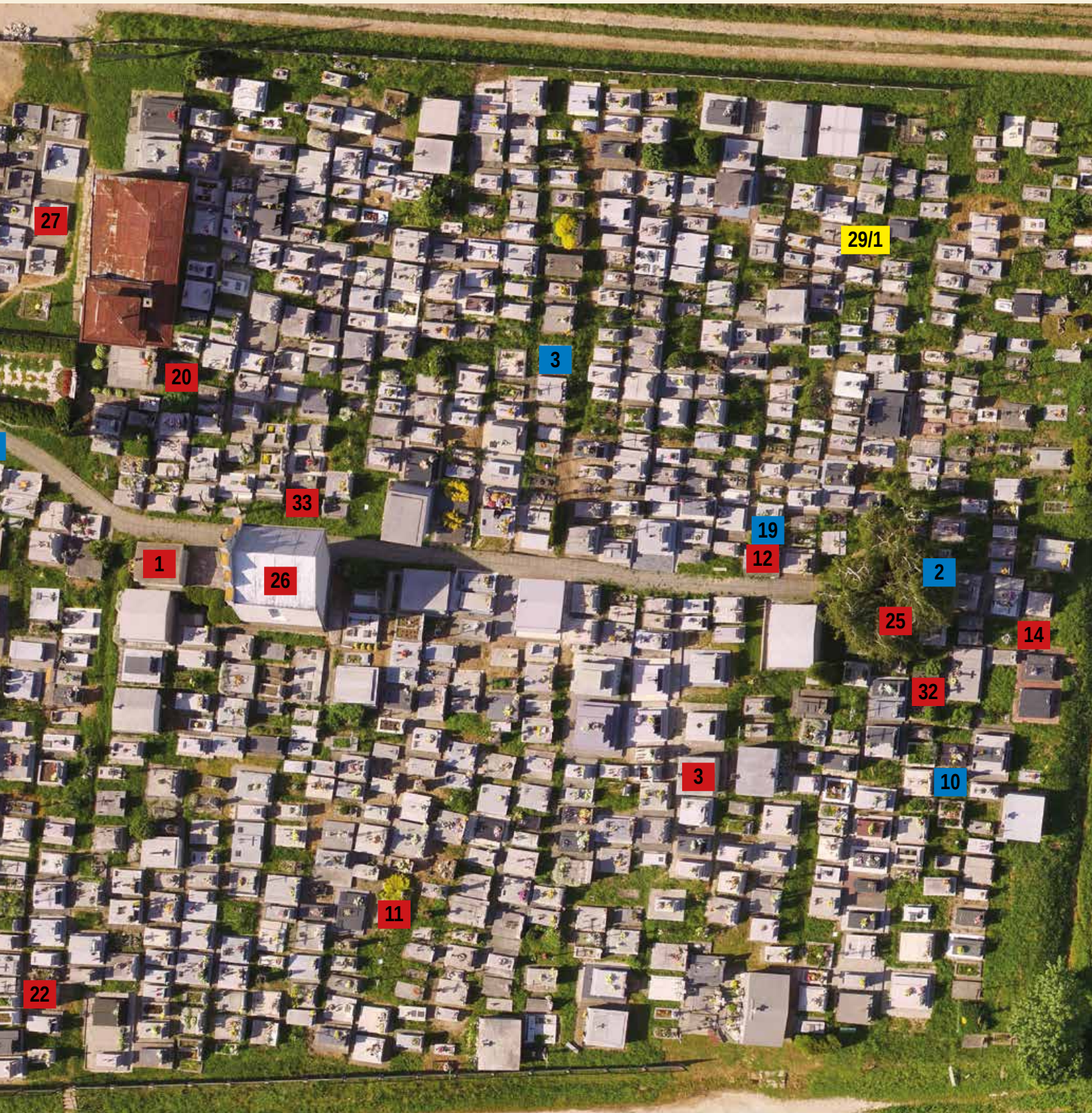
# Widok starego cmentarza



- groby zasłużonych
- groby odrestaurowane
- groby zasłużonych odrestaurowane (zasłużony/odrestaurowany)



# w Iwoniczu







W 1941 r. bolesnym przeżyciem było zagrabienie przez Niemców starego dzwonu z 1573 r.

W 1941 r. ks. Rafa przyjął na plebanię zbiegłego jeńca sowieckiego, od którego zaraził się tyfusem i zmarł 4.01.1942 r.

Ksiądz Jan Rąb pisał o nim: *Po 33 latach pracy kapłańskiej w Iwoniczu, ten dzielny i ofiarny duszpasterz, poległ w 62 roku życia, jako ofiara czynnej miłości bliźniego, jak miłosierny samarytanin, czule opiekujący się obcym, ale cierpiącym człowiekiem.*

#### ŹRÓDŁA:

Głowacki Z., *Ksiądz Józef Rafa-probosczz Iwonicza czasu wojen światowych (1879-1942)*, w: *Iwonicz Zdrój-Rocznik 2001*, t. 4, s. 83-90.

Głowacki Z., ks., *Ksiądz Józef Rafa*, w: *Iwonicz nasze korzenie*, Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu, Krosno 2002.

Kwilecki A., *Zalusy w Iwoniczu 1799-1944*, Kórnik 1993.

Karnasiewicz Weronika, Pojnar Agata – prace konkursowe uczennic Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.

Plezia Paulina, Sobiecka Anita – praca konkursowa uczennic Zespołu Szkół w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



Ksiądz Jan Rąb – duszpasterz, pedagog, historyk regionu, intelektualista, przyjazny, serdeczny kapłan, nie pozbawiony poczucia humoru, jednocześnie wymagający wychowawca parafialnej społeczności.

Urodził się 30.10.1919 r. w Krasnem koło Rzeszowa w rodzinie chłopskiej, jako syn Józefa i Marii z domu Hadafa. Rodzina Rąbów miała zamiłowanie do wiedzy, stryj Andrzej był kapłanem, a drugi stryj Franciszek znanym adwokatem, posłem na sejm w latach 1922-27. Wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej Jan Rąb otrzymał w rodzinnej wiosce oraz w Rzeszowie, w szkole im. St. Jachowicza.

Maturę zdał w I Klasycznym Gimnazjum im. ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie w 1938 r. W tym samym roku

wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. W latach 1940-44 kontynuował naukę filozofii i teologii w bardzo trudnych wojennych warunkach. Studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w 1946 r. otrzymał tytuł magistra.

Święcenia kapłańskie przyjął 24.10.1943 r. z rąk biskupa przemyskiego Franciszka Bardy w Starej Wsi, w Sanktuarium Matki Bożej Wniebowziętej, a w 1948 r. objął obowiązki wikariusza i katechety w parafii pw. Wszystkich Świętych w Iwoniczu. Wcześniej był wikariuszem w Mrowli i Przybyszówce. Sprawując posługę kapłańską w Iwoniczu uczył religii w dwóch szkołach podstawowych, w gimnazjum, technikum rolniczym i w szkole zawodowej w wymiarze 48 godz. tygodniowo.

W 1950 r. został mianowany wikariuszem eksponowanym w Iwoniczu-Zdroju. Kaplica zdrojowa była po wojnie bardzo zdewastowana i władze nosiły się z zamiarem rozbiórki drewnianego kościółka. Ksiądz Rąb postanowił wyremontować budynek kościoła oraz zniszczone ołtarze. Udało się to przy ofiarnej pomocy tworzącej się nowej parafialnej wspólnoty. Dodatkowo powiększono obejście kościoła przez wykruszenie skały, zdrenowanie terenu i wybetonowanie nawierzchni. Przy pracach remontowych ks. Rąb pracował fizycznie, podobnie jak przy odśnieżaniu obejścia kościelnego zimą czy przy sprzątaniu kościoła. Przez kilkanaście lat sam pracowicie wypełniał obowiązki kościelnego, które później przejęła siostra zakrystianka.

W 1957 r. powstała osobna parafia w Iwoniczu-Zdroju pod opieką ks. Rąba, który w tym samym roku otrzymał tytuł kanonika, a w 1967 r. został dziekanem dekanatu rymanowskiego. Nabył na własność parafii dom z ogrodem (Kramarzówka) i urządził w nim plebanię. Wybudował dom z kaplicą dla sióstr józefitek, które sprowadził do Iwonicza w 1967 r. Podjęły one pracę jako zakrystianki i katechetki. Stworzył dwa punkty katechetyczne (jeden w pobliżu szkoły). Dbał o duszpasterstwo kuracjuszy, trzykrotnie wyposażał kaplicę w Excelsiorze. Przez cały czas swego duszpasterzowania starał się o budowę nowej świątyni.

Stale pogłębiał swoją wiedzę. W latach 1969-74 studiował na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie, uzyskując w 1974 r. doktorat z teologii ze specjalności historii Kościoła, na podstawie pracy „Kapituła kolegiacka w Brzozowie w latach 1724-1788”. Po reaktywowaniu kapituły został w 1975 r. jej kanonikiem gremialnym. Jednym z celów kapituły było popieranie nauki i sztuki kościelnej, co ks. Jan Rąb potraktował bardzo poważnie i rozpoczął wydawanie publikacji: „Seria Prac Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej”. Zostawił po sobie wiele prac naukowych, dotyczących zagadnień kościelnych, historii, duszpasterstwa, a także dotyczących Iwonicza i rodzinnej miejscowości Krasne. Liczbą jego prac przekroczyła 365, z czego 34 zostały opublikowane. Znał biegle łacinę, grekę i niemiecki, względnie: francuski, angielski, włoski, rosyjski, ukraiński i esperanto.

Interesował się także turystyką, dopóki dopisywało mu zdrowie. Wędrował po okolicznych szlakach, owocem czego są przewodniki turystyczne, np.: „Iwonicz-Zdrój i okolice”, „Iwonicz-Zdrój, Rymanów-Zdrój i okolice”.

Oddany młodzieży prowadził duszpasterstwo młodzieży pracującej, a także uczącej się w krośnieńskich szkołach





średnich. Zorganizował młodzieżową grupę teatralną, a później kręgi oazowe, poradnię rodzinną, założył na plebanii bibliotekę, z której korzystały dzieci, a także dorośli, rozpowszechniał czasopisma katolickie. Dla młodych ludzi był autorytetem i duchowym przewodnikiem. Swoją postawą i przykładem życia przekonywał, że najcenniejsze, co człowiek może osiągnąć, to dobra duchowe i intelektualne.

W 1986 r., ze względu na pogarszający się stan zdrowia, został zwolniony z administracyjnych obowiązków, ale w dalszym ciągu pełnił rolę duszpasterza i posługę spowiednika, do końca zainteresowany problemami parafian, niejednokrotnie służący radą i krzepiącym słowem, nie pozostawał obojętny wobec potrzebujących pomocy zarówno materialnej, jak i duchowej. Cieszący się szacunkiem mieszkańców Iwonicza, sam szanował każdego człowieka, bez wyjątku.

Zmarł 16.03.1989 r., pochowany został na iwoniczym cmentarzu, żegnany przez tłumy swoich wdzięcznych parafian.

W uznaniu zasług ks. Jana Rąba dla parafii i miejscowości nazwano jedną z ulic jego imieniem, poświęcono mu tablicę pamiątkową na ścianie nowego kościoła w Iwoniczu-Zdroju. Jego wychowankowie zachowali serdeczną pamięć o swoim proboszczu i organizują cykliczne zjazdy byłych ministrantów ks. Rąba, a szkoła podstawowa w Iwoniczu-Zdroju przyjęła jego imię.

### ŹRÓDŁA:

Głowacki Z., ks., *Ksiądz Jan Rąb – pierwszy proboszcz Iwonicza Zdroju (1919-1989)*, w: Iwonicz Zdrój, Rocznik 1999, t. 2, s. 101-108.

Głowacki Z., ks., *Iwonicz nasze korzenie*, cz. II, Krośnieńska Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Krosno 2009, s. 35.

*Ks. Jan Rąb pierwszy proboszcz Iwonicza-Zdroju*, Wyd. Stowarzyszenie Przyjaciół Iwonicza-Zdroju, Iwonicz-Zdrój 2004.

*Ks. Jan Rąb*, Wyd.: Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Iwona i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Iwoniczu-Zdroju, Iwonicz-Zdrój 2011.

Podhorecki N., *Ks. dr Jan Rąb – teolog, historyk, humanista. W XX rocznicę śmierci*, w: Iwonicz-Zdrój, Rocznik 2008-2010, Wydanie Jubileuszowe, t. 10, s. 104.

Strona internetowa Archidiecezji Przemyskiej, przemyska.pl/ks-jan-rab/, Oprac. Ks. Grzegorz Delmanowicz

Warchoń Jan, Kuc Zuzanna, Marszałek Maksymilian i Nycz Błażej – prace konkursowe uczniów Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



**KS. ERAZM  
FRANCISZEK  
SKÓRNICKI  
(1906-1971)**

**PROBOSZCZ PARAFII  
W IWONICZU**

Urodził się 30.01.1906 r. w Rogoźnie (parafia Szczurowice, dekanat Brody), jako syn Katarzyny Wójcickiej i Erazma Skórnickiego. Dzieciństwo spędził w Dźwiniaczu położonym na styku różnych kultur, narodowości i religii – polskiej, ruskiej (ukraińskiej) i żydowskiej. Stąd znajomość języka ruskiego, obyczajowości ludowej i piękna miejscowej przyrody. W latach 1918-1925 pobierał naukę o profilu matematyczno-przyrodniczym w gimnazjum w Samborze, zakończoną maturą. Szczególne zdolności wykazywał w matematyce, fizyce i językach obcych. Opanował biegle łacinę, niemiecki i rosyjski. W 1926 r. Erazm wstępuje do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Studia seminaryjne odbył w latach 1926-1932. Tuż przed przyjęciem święceń odnowiła się gruźlica płuc, na którą chorował w dzieciństwie. Groziło mu wstrzymanie święceń, lecz biskup Jan Balicki zdecydował, że *Zostanie wyświęcony, niech umrze jako kapłan, skoro tak bardzo chce nim być*. Otrzymuje święcenia kapłańskie 19.06.1932 r. Najpierw pełni funkcję kapelana Sióstr Nazaretanek w Komańczy, a następnie w 1933 r. zostaje przeniesiony do Iwonicza. Nowy wikariusz bardzo gorliwie zajął się ministrantami, co pokazuje zorganizowana przez niego Krucjata Eucharystyczna. W 1935 r. proboszcz ks. J. Rafa i wikariusz ks. E. Skórnicki zapoczątkowali działalność Akcji Katolickiej. Potrafił pokazać piękno ojczystej ziemi poprzez organizowanie wycieczek dla dzieci i młodzieży. Szczególnym zamiłowaniem cieszyła się Częstochowa.

Owocną pracę kapłańską przerwała II wojna światowa. Rozpoczął się czas związany z hitlerowskim terrorem. Ks. Erazm był wielkim polskim patriotą. Już od początku okupacji rozpoczął w Iwoniczu tajne nauczanie młodych, mimo iż wiedział, że zarówno jemu, jak i uczniom grozi za to kara śmierci. Na przełomie 1939/40 r. udało mu się nawiązać kontakt z Powiatową Komisją Oświaty i Kultury w Sanoku, jedną z tajnych komórek polskiego państwa podziemnego. Dzięki niej został zatwierdzony jako mąż zaufania w gminie Iwonicz. Zarażony tyfusem od ukrywającego się na plebani sowieckiego jeńca, 4.01.1942 r., umiera proboszcz ksiądz Józef Rafa. Po półrocznej administracji parafii, 18.06.1942 r., ks. Skórnicki zostaje mianowany przez biskupa Stanisława Bardę proboszczem parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Razem z wiernymi przeżywa koszmar okupacji niemieckiej – aresztowania i zabójstwa dokonywane na parafianach przez hitlerowców, wywiezienie i wymordowanie w Warzycach pod Jasłem chorych z zakładu ojców bonifratrów, mord w Lesie Grabińskim dokonany na siedemdziesięciu dwóch więźniach. Dzięki odwadze, umiejętności przekonywania oraz znajomości języka niemieckiego uchronił Iwonicz przed pacyfikacją przez oddziały niemieckie za działalność partyzancką.



W 1943 r. otrzymał tytuł kanonika. W czerwcu 1943 r. zachorował poważnie na serce. Po dłuższym leczeniu powrócił jednak z zapałem do pracy. Kolejne lata poświęcił na remont kościoła, cmentarza i innych ważnych budynków. Dzięki jego staraniom w Zdroju zostaje założona stała kapelania, którą w 1957 r. przekształcono w nową parafię. Najpierw wikariuszem, a następnie proboszczem mianowano ks. Jana Rąba, duszpasterza także niezwykle zasłużonego dla Iwonicza. Oprócz obowiązków kapłańskich, pedagogicznych i administracyjnych ks. Erazm Skórnicki zajmował się pracą literacką. Jest autorem m.in. wierszowanej powieści „W Karpatach”, licznych wierszy, a także różnorodnych utworów scenicznych.

Pod koniec 1957 r. stwierdzono u ks. Erazma Skórnickiego raka kości w nodze. Konieczna była amputacja, jednak kapłan nie wyraził na to zgody. W późniejszym czasie choroba jakby się zatrzymała, lecz ksiądz do końca życia poruszał się o kulach inwalidzkich. Nie przeszkadzało mu to jednak w realizacji proboszczowskich obowiązków. Nagle jego stan zdrowia diametralnie się pogorszył – nowotwór zaatakował również krtań. Pobyt w krośnieńskim szpitalu nie przyniósł żadnych widocznych skutków. 6.06.1971 r., ks. Erazm po raz ostatni uczestniczył w Mszy Świętej w iwonickim kościele. Była to msza prymicyjna jego ostatniego (dziewiątego) wychowanka. Zmarł 7.08.1971 r. na iwonickiej plebani.

### ŹRÓDŁA:

Skórnicki E., ks., *Wiersze wybrane. W Karpatach*. Krosno 2014.

Głowacki Z., ks., *Ks. Erazm Skórnicki 1906-1971. Proboszcz Iwonicza*. Krosno 2004.

Głowacki Z., ks., *Iwonicz. Czas przeszły i teraźniejszy*. Iwonicz 2014. [www.parafaiwonicz.pl](http://www.parafaiwonicz.pl)

Such Katarzyna i Nycz Adrianna, Bulza Izabela, Kawalek Anna – prace konkursowe uczennic Gimnazjum Publicznego w Iwonicy na Konkurs Iwonickiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.

Plezia Paulina, Sobiecka Anita – praca konkursowa uczennic Zespołu Szkół w Iwonicy na Konkurs Iwonickiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



## MARIAN SŁUGOCKI (1883-1944)

ARTYSTA RZEŹBIARZ,  
MEDALIER, ŻOŁNIERZ

Marian Sługocki urodził się 10.07.1883 r. w Krakowie. Był synem Józefa, urzędnika zarządu miejskiego w Krakowie i Anny z Razowskich. W młodości uczęszczał do Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, a w 1903 r., dzięki poparciu finansowemu prezydenta Krakowa Juliusza Lea, wyjechał na studia artystyczne do Genewy, do École des Arts Industriels. Według przekazów rodzinnych, pracował przez krótki okres w Muzeum Polskim w Raperswilu, a także uczył się rzeźby w kamieniu w Monachium. Następnie otrzymał prywatne stypendium od Ignacego Jana Paderewskiego na wyjazd do Paryża, gdzie studiował w École des Beaux Arts, w pracowni rzeźbiarza J. A. Mercié.

Wychodzący w Warszawie tygodnik kulturalny „Świat” tak pisał o nim w numerze 49 z dnia 4.12.1909 r.: *Jako uczeń prof. Merciera ukończył Sługocki zaszczytnie Akademię i wystąpiwszy z pierwszymi swymi pracami na obcych wystawach, zdobył od razu najpochlebniejsze uznanie krytyki, w ślad za czym poszło i powodzenie materialne. Rzeźbę »Nihilista« nabyło muzeum narodowe szwajcarskie w Genewie. »Bratobójstwo« wystawione na wszechświatowej wystawie w Genewie, zakupiło Muzeum w Rapperswilu. Na zamówienie senatu uniwersytetu genewskiego wykonał Sługocki w płaskorzeźbie portret znakomitego naszego rodaka - uczonego dziekana Laskowskiego, dla pomieszczenia w auli uniwersyteckiej. W Paryżu i we Szwajcarii rzeźby młodego artysty spotkały się z zaszczytną oceną i znajdowały chętnych nabywców. Po powodzeniach tych, wezwany przez zarząd Kursów im. Baranieckiego, powrócił Sługocki do kraju pracować nadal wśród swoich i dla swoich” (zachowana pisownia oryginału).*

W czasie studiów za granicą wykonał m.in. Bratobójstwo (zakupione do Muzeum Polskiego w Raperswilu) oraz Portret Paderewskiego (płaskorzeźba, była w zbiorach Paderewskiego w Morges) oraz rzeźbę Nihilista z 1905 r.

W 1909 r. artysta wrócił do Krakowa, gdzie rozpoczął pracę wykładowcy, konserwatora i restauratora zabytków. Prowadził pracownię rzeźby, wystawił cyzelowaną w srebrze pracę „Powrót do zagrody” w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Wykonywał prace restauracyjne i konserwatorskie dla kościołów w okolicach Częstochowy. Wystawiał swoje prace w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Najczęściej były to prace portretowe w gipsie, brązie i marmurze. Od 1915 r. przeniósł się do Warszawy, a w 1920 r. wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego, jako żołnierz 5. Armii dowodzonej przez gen. Władysława Sikorskiego. Za udział w bitwie pod wsią Wola Adamowa nad Wkrą, został odznaczony osobiście przez marszałka Józefa Piłsudskiego Orderem Virtuti Militari 5 klasy, otrzymał też Medal





Niepodległości. Po demobilizacji pracował jako nauczyciel gimnazjalny rysunków w Warszawie. Brał udział w wystawach w Warszawie. Wykonywał głównie rzeźbę portretową ale także medaliony portretowe w gipsie i brązie, medale. Aby wyżywić rodzinę miał się różnej działalności, często bez powodzenia. W 1917 roku ożenił się z Heleną Hodder, śpiewaczką operową, z którą miał dwóch synów: Ryszarda i Wojciecha.

Wojna zastała państwa Sługockich w Warszawie. Po nasileniu się działań wojennych w 1942 r., matka wraz z synami, po uzyskaniu pozwolenia, wyjechała do Iwonicza, gdzie przebywał brat męża, Franciszek, a ojciec został w Warszawie aby zarabiać na życie rodziny. Na wybór miejsca miało wpływ to, że współwłaścicielem Iwonicza był poznany w Warszawie Michał Załuski, syn Józefa i Izabelli z Tyszkiewiczów. W Iwoniczu było spokojniej i bezpieczniej niż w Warszawie, ale warunki życiowe były trudne, brakowało podstawowych artykułów żywnościowych. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. przyjechał do Iwonicza z Warszawy Marian Sługocki, chorujący na płuca i bardzo osłabiony. O życiu rodziny w Iwoniczu, w czasach wojennych pisze jego syn, Ryszard Sługocki, we wspomnieniach o ojcu, zamieszczonych w „Gazecie Wyborczej”: *Po demobilizacji zamieszkał na stałe w Warszawie. Nadal rzeźbił i uczył adeptów rzeźbiarstwa. Wystawiał corocznie swoje prace w warszawskiej „Zachęcie”. Zarabiał na utrzymanie rodziny: żony i dwóch synów. We wrześniu 1939 r. zgłosił się do wojska, ale ze względu na wiek i stan zdrowia nie został przyjęty. Podczas okupacji niemieckiej, mimo trwającej go choroby, działał w konspiracji. Zmarł na gruźlicę w Iwoniczu Zdroju, na Podkarpaciu, gdzie od 1942 r. przebywała jego żona i synowie. Śmierć dopadła go 25.10.1944 r., w kilka tygodni po wejściu wojsk sowieckich. Był to okres chaosu i niepewności jutra. Pochowaliśmy Ojca sami, w trumnie zbitej z dębowych desek, przy kaplicy w Iwoniczu Zdroju, wśród zabitych w czasie przejścia frontu i wcześniejszych walk partyzanckiego oddziału Armii Krajowej. Był to okres istnienia tzw. Rzeczypospolitej Iwoniczkiej – skrawka Polski wyzwolonego spod okupacji niemieckiej, gdzie od lipca do końca września 1944 r. działały władze reprezentujące rząd RP w Londynie. Do czasu ekshumacji i przeniesienia jego trumny na cmentarz w Iwoniczu w 1950 r., nie odwiedzałem grobu Ojca z obawy przed rozpoznaniem i represjami za przynależność do oddziału partyzanckiego AK. Teraz jeżdżę tam corocznie w Święto Zmarłych. Od pewnego czasu także z bratem Wojciechem, którego los w 1947 r., w wieku zaledwie 14 lat, rzucił za granicę. Odnaleźli-*

*śmy się dopiero w 1988 r., po niemal pół wieku, już po śmierci naszej Matki zmarłej w 1979 r. Nie będziemy przenosić Jego grobu, bo Ojciec przed śmiercią wyraził takie życzenie. Był związany z Iwoniczem, często tam przebywał zapraszany przez przyjaciela z okresu studiów za granicą, właściciela uzdrowiska, hrabiego Michała Załuskiego. Z bogatego dorobku artystycznego Ojca nie pozostało prawie nic. Wszystkie jego prace rzeźbiarskie zostały zniszczone podczas wojny. Do niedawna mieliśmy tylko wykonaną przez Ojca płasko-rzeźbę odlaną w brązie w 1914 r. [...] W tym roku odnaleźliśmy drugą rzeźbę, wykonaną przez Ojca w 1922 r. Jest to portret żony dr. Józefa Aleksiewicza, majora WP, szefa służby sanitarnej oddziału AK w Iwoniczu Zdroju i członka władz Rzeczypospolitej Iwoniczkiej w 1944 r.*

Prace Mariana Sługockiego możemy znaleźć w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie lub zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

### ŹRÓDŁA:

Kwilecki A., *Silva rerum. Ludzie, instytucje, wydarzenia. zapiski i wspomnienia*, Poznań 2007.

Sługocki R., *Wspomnienie* [w:] *Gazeta Wyborcza Stołeczna* z dnia 2 listopada 2004 r.

Tygodnik kulturalny „Świat”, nr 4, z dnia 4 grudnia 1909 r.

Niemiec Magdalena – praca konkursowa uczennicy Zespołu Szkół w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.

<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/marian-slugocki>



**STANISŁAW  
STUDENCKI  
(1900-1944)**

**MALARZ  
BATALISTYCZNY**

Urodził się 4.04.1900 r. w Nowym Sączu. Jego rodzicami byli Klara Raczyńska i Józef Studencki. Maturę zdał w gimnazjum w Nowym Sączu, a ujawniony w czasach szkolnych talent plastyczny spowodował, że dalszą naukę w latach 1921-1926 kontynuował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Swoje zdolności kształcił pod okiem znakomitych profesorów: Władysława Jarockiego, Stanisława Kamockiego, Stanisława Dębickiego, Józefa Pankiewicza i Fryderyka Pautscha. Już w 1925 r., czyli w okresie studiów, związał się z pracownią Wojciecha Kossaka. W tej pracowni wykonał szereg portretów marszałka Józefa Piłsudskiego, Tadeusza Kościuszki oraz m.in. namalował defiladę 3. Pułku Ułanów w dniu Święta Kawalerii w Krakowie. Spod jego pędzla wyszło wiele obrazów o tematyce batalistycznej, parady wojskowe, sylwetki koni. Z listów Wojciecha Kossaka do przyjaciół wynika, że Kossak rozważał zaangażowanie Studenckiego do wspólnego malowania prawdopodobnie panoramy bitwy pod Olszynką Grochowską. Ostatecznie jednak do współpracy



nie doszło, a panorama nie powstała. Mając już uznany dorobek Stanisław Studencki został w 1933 r. przyjęty do Związku Polskich Artystów Plastyków.

W czasie okupacji mieszkał w domu Wiatrów w Jedliczu lub u swojej siostry Jadwigi w Iwoniczu. Jadwiga Studencka była żoną Eugeniusza Miecugowa, niezawodnego przyjaciela rodziny Załuskich. Dlatego też Stanisław Studencki był częstym gościem u Załuskich w „Bazarze”, malując na zamówienie gości obrazy i portrety.

Zmarł na zawał 17.07.1944 r. w wieku 44 lat i został pochowany na cmentarzu w Iwoniczu.

Skromny, ziemny grób z żelaznym krzyżem Iwonickie Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia” zastąpiło w 2017 r. współczesnym nagrobkiem z estetyczną tablicą podkreślającą rodzaj twórczości artystycznej Stanisława Studenckiego.

#### ŹRÓDŁA:

Kossak W., *Listy do żony i przyjaciół 1883-1942*, tom 2.

„Materiały do dziejów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie” tom 2, wyd. Ossolineum.

Kwilecki A., *Załuscy w Iwoniczu*, Kórnik 1993.

Rozmowa z tenorem Markiem Wiatrem z Jedlicza.

28



**JÓZEF SUCH**  
(1901-1974)  
ŻOŁNIERZ  
WOJSKA POLSKIEGO

Urodził się 24.03.1901 r. w Iwoniczu-Zdroju. Żołnierz 8. Pułku Artylerii Polowej. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1921. Walczył w bitwie pod Dyttatynem 16 września 1920 r. Odznaczony odznaką pamiątkową za bohaterski bój pod Dyttatynem, leg. nr 22. Członek Związku Dytłatyniaków w Krakowie, leg. nr 16.

Zmarł 9.11.1974 r. w Iwoniczu-Zdroju.

#### ŹRÓDŁO:

Informacje od wnuka Józefa Sucha.



**FRANCISZEK  
SZAJNA**  
(1923-2002)  
ZASŁUŻONY  
DZIAŁACZ SPOŁECZNY

Franciszek Szajna urodził się 25 stycznia 1923 r. w Iwoniczu jako dziewiąte dziecko Józefa Szajny (1872-1949) i Anieli (1879-1949). Jego dziadek, Kazimierz (1828-1896), był pierwszym wójtem po uwłaszczeniu chłopów w Iwoniczu. Kombatant II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1983), Honorową Odznaką Rzemiosła nadaną przez Izbę Rzemieślniczą w Rzeszowie (1974), dwukrotnie odznaką honorową „Za zasługi dla Oświaty” (1986 i 1996).

Poprzez rodzinne uwarunkowania, w tym praktykę u starszych braci, został młynarzem. Zdobył uprawnienia w tym zawodzie i dzięki własnej pracowitości i przedsiębiorczości, a także stanowczemu dążeniu do realizacji zamierzeń, prowadził z powodzeniem młyn w Dukli i Łężanach, mimo niesprzyjających okoliczności, jakie musieli przezwyciężać prywatni właściciele w latach Polski Ludowej. I tak, kiedy upaństwowiono jego młyn w Dukli, pozostał tam na stanowisku kierowniczym. Wybudował młyn w Łężanach, który prowadził syn Andrzej, zaś młyn w Dukli syn Zygmunt, po przejściu na emeryturę, po zakończeniu pracy w szkolnictwie. W ostatnich latach, w wyniku zmian w rolnictwie, zaprzestano uprawy zbóż, co skutkowało upadkiem młynów. Tego już nie doświadczył Franciszek Szajna, ale kryzys nie byłby dla niego tragedią, gdyż dobra materialne nie były dla niego najważniejsze.

Pozostał w pamięci jako patriota, wielki bezinteresowny społecznik i ofiarny darczyńca. Nie szczędził czasu, zdrowia i własnych funduszy dla dobra wspólnego. Pozostawił piękne ślady, nie tylko w rodzinnej miejscowości, ale także w Łężanach i Krośnie (zastępca przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego i Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Muzycznej w Krośnie oraz w Komitecie Budowy Szkoły 1000-lecia w Łężanach).



Najwięcej dobra wyświadczył w rodzinnej miejscowości, szczególnie w szkolnictwie. W latach 1956-1960 był zastępcą przewodniczącego Komitetu Budowy Szkoły Podstawowej w Iwoniczu, otwartej w 1960 r. Przez okres 15 lat, od 1955 do 1970, jako przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego był inicjatorem wielu prac gospodarczych (tynkowanie budynku, budowa ogrodzenia, chodników, itp.) Zabiegał o gromadzenie funduszy na wyposażenie szkoły w pomoce naukowe. Udzielał się również w pracy wychowawczej szkoły – w latach 1964-1979 był przewodniczącym Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Od 1984 r. z dużym zaangażowaniem i poświęceniem pełnił funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły. Skutecznie zabiegał o pozyskanie sponsora – Huty Stalowa Wola, uczestniczył w staraniach o przyjęcie rozbudowy do planu wojewódzkiego. W okresie zmiany ustrojowej nadal organizował działania, mające na celu pozyskanie środków na rzecz prowadzonej rozbudowy (np. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej i Wojewódzkiej Fundacji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uzyskał kwotę 30 tys. zł.)

Ze swoich prywatnych funduszy przekazywał szkole znaczne kwoty na zakup pomocy naukowych, a także dokończenie wyposażenia klas. Swoim postępowaniem dawał przykład ofiarności i zaangażowania społecznego oraz inspirował społeczność lokalną do podejmowania potrzebnych działań.

Jest także dużo znanych i nieznanych przykładów pomocy Franciszka Szajny dla osób znajdujących się w potrzebie. Wiele mógł pomóc, bo odważnie i stanowczo umiał upomnieć się o prawdę i sprawiedliwość, nie było dla niego „zamkniętych drzwi”, nie tolerował bylejakości, przykładnie wymagał i cieszył się autorytetem.

Pokazane wyżej dowody zaangażowania i społecznej pracy pozostają w Iwoniczu i będą dalej służyć, ale to nie one są najważniejsze. Najcenniejsze wartości, cechujące Franciszka Szajnę, stanowiące wzór do naśladowania dla następnych pokoleń, to bezinteresowne poświęcenie i ofiarność



w służbie drugiemu człowiekowi i one przede wszystkim stanowią o jego wielkich zasługach. Franciszek Szajna zmarł 23.10.2002 r. ale ślady, jakie pozostawił są godne do ocalenia, w imię hasła: „Aby umarli mogli żyć”.

## ŹRÓDŁA:

150 lat Szkolnictwa w Iwoniczu. Red. Jakubowicz Małgorzata i Szajna Maria, Krosno 2009.

Jakubowicz Z., *Non omnis moriar – Nie wszystkim umrę*. [w:] „Nasza Wspólnota” nr 5, Grudzień 2002.

Wywiad z Rodziną.

## JAN TOMKIEWICZ (1829-1904) POETA LUDOWY

Mimo swojego chłopskiego pochodzenia, jak na tamte czasy, był człowiekiem czytanim i obytym w świecie. Jego wiersze powstawały nie tylko podczas poetyckiej zadumy, ale tworzone bywały na gorąco, z racji różnych okoliczności związanych z życiem wsi, czy nawet konkretnych osób. Obejmowały wydarzenia historyczne, nawiązywały do miejscowej tradycji, konkretyzowały iwonickie porzekadła, podania i legendy. Wiersze poety Jana są proste, często naiwne, ale wypływające ze szczerego serca. Składają one wyrazy uszanowania rozmaitym osobistościom, święcą ważne miejscowe wydarzenia i wyrażają ludowy dowcip. Powstały z nich zbiorek został wydrukowany przy wsparciu hrabiów Załuskich przed 1900 r., pod tytułem „Wiersze Jana Tomkiewicza włościanina z Iwonicza”. Wygląda na to, że chyba wszystkie jego egzemplarze zaginęły. Ks. dr Jan Rąb w swojej monografii Iwonicza wspomina, że posiadał zbiorek wierszy Jana Tomkiewicza, pisanych w latach 1880-1895. Niestety egzemplarz był niekompletny, liczył ponad 138 stron druku. Brakowało w nim stron od 1 do 17, od 87 do 90 i kolejnych od strony 139. Na zachowanych stronach znajdowało się ponad czterdzieści pięć wierszy. Wielką zasługą ks. Rąba jest fakt, iż we wspomnianej monografii umieścił treść osiemnastu następujących (według niego najciekawszych) wierszy: „Wesele” (Hrabiego Józefa Załuskiego z Izabellą Tyszkiewicz), „Iwonicz i jego mieszkańcy”, „Wiersz z okazji wizytacji biskupiej w 1892 r.”, „Podziękowanie dr Karolowi Lewakowskiemu”, „Podziękowanie prof. Rydlowi, okuliście z Krakowa”, „Klinika w Krakowie”, „Kościół w Iwoniczu”, „Kościół w Rymanowie”, „Podróż do Krakowa w 1883 r.”, „Lament żydowski”, „Marcinowa czapka”, „Porządek w niebie”, „Cesarz i błazen”, „Dobra siekiera”, „Koń pijany”, „Błazek, Bartek, Maciek”, „Dwie kumeczki”, „Uparta baba”.

Odnosnie pozostałych wierszy wymienia tylko ich tytuły. Ks. Rąb zmarł w 1989 r. Nieznany jest los szczątkowego tomiku, który był w jego rękach.

Czytając zachowane wiersze Jana Tomkiewicza, warto zwrócić uwagę na utwór „Podróż do Krakowa w 1883 r.”



Poeta opisuje w nim swój miesięczny pobyt w Krakowie, dzięki przychyłnej gościnności hrabiów Załuskich, którzy zapewne na ten czas pomogli Tomkiewiczowi umieścić chorą żonę w miejscowej klinice. Troskliwy Jan nie tylko opiekował się chorą małżonką, ale jako światły iwoniccki włościanin zwiędzał królewski gród, wzbogacając się duchowo jego bogatą historią. Jak wspomina ks. Rąb, o tej podróży Tomkiewicza do Krakowa mieli opowiadać starzy iwoniczanie, że tenże Jan wybierając się w podróż zabrał ze sobą sporo sieczki. Chodząc po Krakowie, od czasu do czasu delikatnie posypywał nią swój szlak. Dzięki temu nigdy nie zabłądził i zawsze znalazł powrotną drogę. Może to tylko kąśliwy żart zazdrosnych rodaków, ale i tak świadczyłby o swoistej inteligencji i zaradności iwonicckiego poety.

30

#### ŹRÓDŁA:

- Rąb J., ks., *Iwonicz Zdrój i okolica*, cz. II, Iwonicz-Zdrój 1965 (Maszynopis).  
 Głowacki Z., ks., *Iwonicz – nasze korzenie*, cz. I, Krosno 2002; *Iwonicz – nasze korzenie*, cz. II, Krosno 2009; *Okruchy historii Iwonicza*, Krosno 2011; *Iwonicz – czas przeszły i teraźniejszy*, Iwonicz 2014.  
 Michalak J., Rysz M., *U iwoniczickich źródeł, Antologia poezji iwoniczickiej XIX i XX wieku*, Krosno – Iwonicz Zdrój 2003.



**TADEUSZ  
TOMKIEWICZ  
(1920-1949)  
POETA LUDOWY**

Syn Franciszka i Anieli Rajchel z Zagrodników, to cierpiący poeta ludowy. W młodym wieku, gdy pracował w kopalnictwie naftowym, dotknęła go ciężka choroba kręgosłupa, a potem kości. Pięć lat przeleżał w gipsie. Był człowiekiem szlachetnym, wrażliwym i szczerze pobożnym. Nie posiadał wykształcenia humanistycznego. Mimo cierpienia zachowywał wnikliwy trzeźwy umysł. Osobowość Tadeusza promieniuje z jego wierszy. Umierał spokojnie, podtrzymywany na duchu przez rodzinę, księży i miejscowych bonifratrów. W ostatnim roku życia był zupełnie unieruchomiony. Pozostało po

nim sześć wierszy oraz dłuższy poemat o rozstrzelanych 72 mężczyznach, członkach ruchu oporu, w iwoniczkim Lesie Grabińskim, przez niemieckich i ukraińskich zbrodniarzy II wojny światowej. Wiersze Tadeusza noszą następujące tytuły: „Cmentarz”, „Wiosna”, „Nie jest mi żal świata”, „Jesień”, „Przegrana walka” oraz poemat „Śmierć bohaterów w Lesie Grabińskim w Iwoniczu”. We wrześniu 1947 roku Tadeusz napisał wiersz „Pożegnanie”. W zasadzie żegna się w nim z otaczającą go przyrodą, którą nazywa żywicielką ludu, matką naszą, piękną królową. W rzeczywistości, żegna się ze swoim Iwoniczem, który jest mu skromnie dostępny przez niewielkie okienko domu rodzinnego. Przez to okno dochodzi do niego promień słońca, skrawek nieba, kawałek ogródka przed domem, czy szczebiot towarzyszącym mu ptasząt. A to przecież w chwilach choroby cały jego Iwonicz, łącznie z najbliższą rodziną i odwiedzającymi go przyjaciółmi.

Warto również zwrócić uwagę na jego krótki wiersz powstały w październiku 1947 r. – „Przegrana walka”. W poetyckim ujęciu autor ujawnia postępującą chorobę i opadanie z żywotnych sił.

*Lecę lotem jaskółki w tajemniczą dal  
 Wiatr gwizdże ocierając się o moje pióra.  
 Teraźniejszość zostawiam, nie jest mi jej żal,  
 Bo nad mym kontynentem zwisa czarna chmura.*

*Wyrwam się z chmur rdzawych, co na kształt mamidła...  
 Swymi pazurami splotły moje ciało.  
 Opadam, znów się zrywam na zranionych skrzydłach,  
 Lecz lecę coraz wolniej, bo sił mam za mało.*

*Niby węże ogniste krzyżują mi drogę,  
 Błyskawice, pioruny zachodzą się śmiechem.  
 Czuję skurcz w skrzydłach, lecieć już nie mogę,  
 Opadam, patrzę – leżę pod rodzinnym dachem.*



#### ŹRÓDŁA:

- Rąb J., ks., *Iwonicz Zdrój i okolica*, cz. II, Iwonicz-Zdrój 1965 (Maszynopis).  
 Głowacki Z., ks., *Iwonicz – nasze korzenie*, cz. I, Krosno 2002; *Iwonicz – nasze korzenie*, cz. II, Krosno 2009; *Okruchy historii Iwonicza*, Krosno 2011; *Iwonicz – czas przeszły i teraźniejszy*, Iwonicz 2014.  
 Michalak J., Rysz M., *U iwoniczickich źródeł, Antologia poezji iwoniczickiej XIX i XX wieku*, Krosno – Iwonicz Zdrój 2003.  
 Kiełar Aleksandra, Trygar Aleksandra – praca konkursowa uczennic Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.





## FRANCISZEK KSAWERY WĄSOWICZ (1839-1932)

POWSTANIEC STYCZNIOWY



Franciszek Ksawery Wąsowicz urodzony w Warszawie (wg napisu na nagrobku w 1842 r.), weteran powstania styczniowego. Po upadku powstania schronił się w Galicji i zamieszkał w Iwoniczu.

W iwoniczkich księgach parafialnych nazwisko Franciszka Ksawerego Wąsowicza pojawia się tylko raz, w księdze pogrzebów

z roku 1932 r. Widnieje tam zapis dokonany przez ks. Józefa Rafę: „Franciscus Xaverius Nieczuja Wąsowicz (...) Veteranus (...) 1863, Varsaviae natus...” Tamże odnotowano, że mieszkał w Iwoniczu przy ulicy Zdrojowej, niestety numer domu nie został podany.

W chwili śmierci miał 93 lata (dies vita 93). Udokumentowane zostało, że zmarł 11.04.1932 r., z czego wynika, że Franciszek Ksawery Wąsowicz urodził się w 1839 r., a nie w 1842, jak zaznaczono na nagrobku.

Zniszczony grób z żelaznym krzyżem Iwonickie Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia” zastąpiło w 2013 r. współczesnym nagrobkiem, wiążąc jego poświęcenie z uroczystymi obchodami 150. rocznicy Powstania Styczniowego.

### ŹRÓDŁA:

Opracowano na podstawie dokumentów parafialnych Parafii Iwonicz



## JAN WIŚNIEWSKI (1833-1910)

POWSTANIEC  
STYCZNIOWY

Urodził się w 1833 r. Był uczestnikiem powstania styczniowego 1863-1964 r. Po jego upadku, by uniknąć prześladowań ze strony władz carskich, przekroczył granicę oddzielającą zabór rosyjski od austriackiego. Osiedził się w Iwoniczu, w którym mieszkał aż do śmierci. Zmarł 29.05.1910 r. i został pochowany na iwoniczkim cmentarzu.

Na płycie nagrobnej znajduje się epitafium:

*Serce twe ojczy, co kochało Boga  
i za Ojczyznę rwało się do boju  
niezapomniana dusza święta, droga  
niechaj w wieczności zażywa pokój.*

*Kochanemu Ojcu – syn ksiądz Henryk*

Jego grób został w 2014 roku odrestaurowany staraniem Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



Herb Junosza

## RODZINA HRABIÓW ZAŁUSKICH

**ZAŁUSCY** byli średnio zamożną szlachtą mazowiecką województwa rawskiego. Piastowali lokalne urzędy ziemskie do połowy XVII wieku. Dopiero w drugiej połowie XVII wieku wzrosło bogactwo i znaczenie rodu. Jako pierwszy z rodu do godności senatorskiej doszedł Wawrzyniec Załuski. Od tego czasu kolejni przedstawiciele osiągnęli krzesła senatorskie, jako kasztelanowie i wojewodowie oraz pełnili godności biskupie. W roku 1799 Teofil Wojciech Załuski (1760-1831) kupuje od Michała Ostaszewskiego Iwonicz, który po upadku powstania listopadowego i konfiskacie dóbr na Litwie i w Królestwie Kongresowym, staje się na 145 lat ich główną siedzibą. W latach czterdziestych XIX wieku zakładają, a właściwie reaktywują i rozwijają zaniedbany przez wielu poprzednich właścicieli, zakład kąpielowy w Iwoniczu, który staje się jednym z najbardziej znanych kurortów w Galicji. Rodzina Załuskich przebywa w Iwoniczu do jesieni roku 1944. W październiku tego roku Załuscy zostają aresztowani. Po zwolnieniu z więzienia otrzymują zakaz powrotu do Iwonicza i osiedlają się w różnych miejscach Polski lub udają na emigrację. Po zakończeniu wojny majątek rodziny Załuskich zostaje znacjonalizowany. Murowany grobowiec rodu powstał według planów Amelii Załuskiej w 1845 roku i znajduje się w środkowej części Starego Cmentarza. Pochowani są w nim:



## KAROL ZAŁUSKI (1794-1845)

Syn Teofila i Honoraty ze Stempkowskich urodził się 25 stycznia 1794 r. w Warszawie. Uczestnik powstania listopadowego i jego ostatni naczelnik na Litwie. Został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Wirtuti Militari. Emigrant polityczny po upadku powstania, ścigany przez carskie władze, które pozbawiły go majątku.

Po kilku latach tułaczki, najpierw w Anglii, następnie we Francji, uzyskał od władz austriackich prawo zamieszkania na terenach polskich należących do Austrii. Wraz z żoną, Amelią z Ogińskich, zamieszkał w dworku w Iwoniczu. Odnowił i rozbudował uzdrowisko, mając wielkie wsparcie w swojej żonie, która pomogła mężowi zaprojektować Iwonicz Zdrój. Olbrzymiego wsparcia Karolowi i Amelii w dziele rozwoju Zdroju, zwłaszcza po przedwczesnej śmierci Karola 28 listopada 1845 r., udzielał jego starszy brat gen. Józef Bonawentura Załuski. Tablica upamiętniająca Karola Załuskiego, oficera powstania listopadowego i dobrego gospodarza znajduje się w kościele parafialnym w Iwoniczu. W 2002 roku Gimnazjum w Iwoniczu-Zdroju otrzymało imię Amelii i Karola Załuskich.



**MICHAŁ KAROL  
ZAŁUSKI  
(1827-1893)**

Najstarszy syn Karola i Amelii z Ogińskich. Major dragonów, właściciel i administrator uzdrowiska Iwonicz. Urodził się 24 lutego 1827 r. w Wilnie. Dobrze wykształcony, władał kilkoma językami. W 1860 roku, dwa lata po śmierci matki, przejął majątek w Iwoniczu. Intensywny rozwój uzdrowiska nastąpił pod jego kierownictwem dzięki olbrzymiej pracowitości, odpowiedzialności i ambicji uczynienia z Iwonicza uzdrowiska znanego w Europie. Wielkie oparcie miał w swojej żonie, gospodarnej Helenie z Brzostowskich. W 1860 r. sprowadził do Iwonicza znanego chemika krakowskiego Adolfa Aleksandrowicza i dr. Teodofila Żebrowskiego. Zlecił ponowną analizę wód mineralnych. Ponadto źródłom mineralnym, noszącym do tamtej pory nazwy 1,2,3 nadano imiona: *Karol, Amelii i Józef*, dla uwiecznienia pamięci wskrzesicieli uzdrowiska. W prowadzeniu działalności leczniczej korzystał z rad prof. Józefa Dietla. Wybudował warzelnię soli jodobromowej, a w wielu krajach Europy prowadził reklamę rozsławiającą iwoniczkie źródła. Wprowadził też butelkowanie wody iwoniczkiej. Cieszący oczy współczesny wygląd zabytkowego centrum, Iwonicz-Zdrój zawdzięcza Michałowi Załuskiemu. Dla swojej rodziny wybudował w 1883 roku w Iwoniczu dwór w stylu neoklasycyzyzmu otoczony pięknym parkiem. W czasie jego zarządzania Iwoniczem mieszkańców dziesiątkowała epidemia cholery oraz zniszczeń dokonały huragany i celowe podpalenia, co nie pomogło w rozwoju uzdrowiska a wpłynęło na zdrowie członków rodziny. Michał Załuski zmarł 16 kwietnia 1893 roku w Iwoniczu. Na jego rodzinnym grobowcu widnieje napis: *Michał hrabia Załuski, Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Podkomorzy i Major Dragonów Orderu Maltańskiego Kawaler*.



**HELENA  
Z BRZOSTOWSKICH  
ZAŁUSKA  
(1833-1892)**

Urodzona 13 września 1833 r. we Florencji. Żona Michała Karola. Była córką hrabiego Hipolita Brzostowskiego z Brzostowa, herbu Strzemię i księżniczki Emmy Ogińskiej z Ogińca, herbu Oginiec. Dama Orderu Krzyża Gwiazdowego, będącego najwyższym orderem kobiecym Austro-Węgier. Odznaczenie to nagradzało za zasługi dla Kościoła i wypełnianie dobrych uczynków. Matka Emmy Marii i Józefa.

Helena Załuska była nie tylko żoną Michała Załuskiego ale faktycznym współgospodarzem majątku w Iwoniczu i swego dziedzictwa w Czarnożyłach. Chętnie zajmowała się sprawami wsi i własnym gospodarstwem, w tym ogrodem i gospodarstwem mlecznym. Starła się prowadzić je nowoczesnie, gdyż stanowiły zaplecze dla zakładu zdrojowego. Prowadziła bardzo dokładne notatki dotyczące gospodarstwa. Dbała również o zdrowie i higienę ludności wiejskiej. Jeśli lata rządów Michała Załuskiego w Iwoniczu można uznać za złoty okres w historii majątku i dworu, to było to w sporej części zasługą Heleny. Zmarła 30 stycznia 1892 r. w Iwoniczu, chorując poważnie w ostatnich latach swojego życia.



**KAROL BERNARD  
ZAŁUSKI  
(1834-1919)**

Syn Amelii i Karola. Urodzony w Kłajpedzie. Dzięki zabiegom matki uzyskał staranne wykształcenie, a ponadto posiadał niezwykłą zdolność do nauki języków obcych. Przez kilkadziesiąt lat pracował w austriackiej służbie dyplomatycznej będąc m.in. posłem nadzwyczajnym na dworze perskim, a także w cesarstwie Japonii. Przebywał w większości krajów europejskich i władał wieloma europejskimi językami. Znał również języki orientalne: japoński, perski i turecki. Wiele podróżował, szczególnie na Bliski Wschód. Poznał Azję i północną Afrykę. Prowadził, poparte obszerną wiedzą i erudycją, badania lingwistyczne, interesując się językiem i literaturą koptyjską. Był utalentowany muzycznie, koncertował na fortepianie, pisał wiersze i kompozycje muzyczne. Doskonale grał w szachy ucząc tej gry członków rodziny, dzięki czemu Iwonicz w okresie międzywojennym zasłynął z organizacji turniejów szachowych. Stworzył zręby biblioteki Załuskich. Posiadał liczne wysokie odznaczenia. Ostatnie lata życia spędził w Iwoniczu prowadząc prace upamiętniające rodzinę Załuskich. Postać Karola mocno utrwaliła



się w pamięci mieszkańców wsi. Powodem było nie tylko to, że dożył sędziwego wieku, ale również jego żywotność i ruchliwość. Z szacunkiem nazywano go „ekscelencją ambasadorem”. Zmarł w Iwoniczu 8 kwietnia 1919 r. w wieku 85 lat.

## IWO ZAŁUSKI (1840-1881)

Najmłodszy syn Karola i Amelii, urodzony 26 czerwca 1840 r. w Iwoniczu. Właściciel majątku we Wrocance zakupionego od swojej siostry Maryni Gołaszewskiej. Nie posiadał talentu zapobiegliwego gospodarza. Lubił wydawać pieniądze, których nie zarobił. Często chorował. Zmarł w Krośnie 15 maja 1881 r., a pochowany został w rodzinnym grobowcu w Iwoniczu.



## JÓZEF ZAŁUSKI (1867-1930)

Syn Michała Karola Załuskiego i Heleny z Brzostowskich. Urodził się 12.10.1867 r. w Iwoniczu. Po śmierci rodziców, wraz ze swoją siostrą Emmą zarządzał uzdrowiskiem głównie poprzez administratorów. Sam nie lubił zajmować się gospodarką i nie znał się na administracji, natomiast lubił czytać i był znanym erudyta. Po okresie ponad 20-letniego skutecznego zarządzania majątkiem przez Jana Mazurkiewicza, Józef Załuski w 1922 r. opuścił na stałe Iwonicz przenosząc się do Warszawy, a zarządzanie Iwoniczem pozostawił siostrze Emmie i swoim dorosłym synom. Był też właścicielem majątku w Czarnożyłach. Zmarł 12 sierpnia 1930 r. we Wrocławiu, ale pochowany został w grobowcu rodzinnym w Iwoniczu.



## EMMA ZAŁUSKA (1863-1944)

Córka Michała Karola i Heleny z Brzostowskich. Urodzona 20.07.1863 r. w Iwoniczu. Niezamężna, surowa w obejściu. Po śmierci rodziców wraz ze swoim bratem Józefem zarządzała gospodarstwem i uzdrowiskiem, głównie poprzez administratorów, wśród których należy wyróżnić Jana Mazurkiewicza i Władysława Gieysztorą. Po wyjeździe Józefa

Załuskiego z Iwonicza w latach 1922-25 zarządzała uzdrowiskiem wraz z Michałem, najstarszym synem Józefa w oparciu o administratora Władysława Gieysztorą. Ta współpraca nie układała się najlepiej. Po wyjeździe Michała w 1925 r. do roku 1929 zarządzała uzdrowiskiem samodzielnie z administratorem realizując wiele ważnych ale zbyt kosztownych inwestycji bez pokrycia finansowego. Od 1929 r. na skutek decyzji brata Józefa, oddała zarządzanie uzdrowiskiem w ręce Michała Załuskiego i administratora Wiktora Klimka, którzy skutecznie wyprowadzali uzdrowisko z długów. Zmarła 14 sierpnia 1944 r. na raka tarczycy, jako najbardziej zrośnięta z tą ziemią współwłaścicielka Iwonicza.



## ŹRÓDŁA:

- Kwilecki Andrzej – *Załuscy w Iwoniczu*. Kórnik 1993.  
*Iwonicz Zdrój. Monografia*. Iwonicz-Zdrój 1984.  
[iwonicz-zdroj.pl](http://iwonicz-zdroj.pl)  
[parafiaiwonicz.pl](http://parafiaiwonicz.pl)  
[iwoniczzdroj.przemyska.pl](http://iwoniczzdroj.przemyska.pl)  
Zajdel Oliwia, Szczepanik Klaudia – konkursowe prace uczennic Gimnazjum Publicznego w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.  
Wais Kacper – konkursowa praca ucznia Szkoły Podstawowej w Iwoniczu-Zdroju na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.  
Urbanek Monika, Konik Zuzanna, Dyjak Gabriela – konkursowe prace uczennic Zespołu Szkół w Iwoniczu na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



## ROMAN ZYGMUNT (1911-1944 ) ŻOŁNIERZ ARMII KRAJOWEJ

Urodził się 6.03.1911 r. w Iwoniczu-Zdroju w rodzinie wielodzietnej Pawła i Karoliny z Wiluszów. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do założonej przez ks. Markiewicza szkoły zawodowej w Miejscu Piastowym, gdzie uzyskał dyplom ślusarza. Pracował na poczcie w Iwoniczu-Zdroju, pełniąc funkcję pracownika technicznego oraz listonosza.



Gdy wybuchła II wojna światowa, wraz z wieloma mężczyznami z Iwonicza, udał się na wschód, na tzw. Kresy, by podjąć walkę z niemieckim agresorem. W drodze, na jednej ze stacji kolejowych przeżył silne niemieckie bombardowanie, a rodzina otrzymała omyłkową wiadomość o jego śmierci. Po dotarciu do miejscowości Zaleszczyki okazało się, że nie ma możliwości tworzenia polskich oddziałów wojskowych, gdyż Armia Czerwona, bez wypowiedzenia wojny, wkroczyła na tereny Rzeczypospolitej Polskiej. Ochotnicy wrócili więc do domów. Roman kontynuował pracę na poczcie, ale nie zrezygnował z planów stawiania oporu i walki. Został członkiem Armii Krajowej. Jako listonosz był cennym źródłem informacji, gdyż miał dostęp do korespondencji niemieckiej, którą bardzo interesowało się dowództwo AK. Dało to możliwość ostrzegania miejscowej ludności przed różnego rodzaju niebezpieczeństwem – np. planowanych rewizjach czy łapanekach. Listonosz, z uwagi na swą pracę, znał też tzw. „dobrych Niemców” i czasami udało mu się zapobiec swoim wstawiennictwem jakiemś działaniu przeciwko społeczności cywilnej. Dzięki niemu poczta była dobrym punktem kontaktowym przez parę lat, ale zbytnia pewność siebie

okazała się zgubna. 2.07.1944 r. niespodziewanie do domu wtargnęli Niemcy, ktoś zdradził. Roman został okrutnie pobity i zabrany, wraz z innymi podejrzanymi, do więzienia w Jaśle. Po dwóch tygodniach katongi, zmaltretowani i wycieńczeni, powiązani drutem kolczastym, trafili do Lasu Grabińskiego. Po wykopaniu sobie grobu zostali zamordowani strzałem w tył głowy przez hitlerowców i Ukraińców z SS Galizien. Było to 24.07.1944 r.

Ekshumacja zwłok odbyła się na wiosnę 1945 r. Ciało Romana Zygmunta zidentyfikował sąsiad, który rozpoznał go po charakterystycznej agraŃce przy spodniach. Został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu w Iwoniczu.

#### ŹRÓDŁA:

Relacja Zbigniewa Zygmunta – syna Romana Zygmunta.

Handzlik Filip – praca konkursowa ucznia Szkoły Podstawowej w Iwoniczu-Zdroju na Konkurs Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia”.



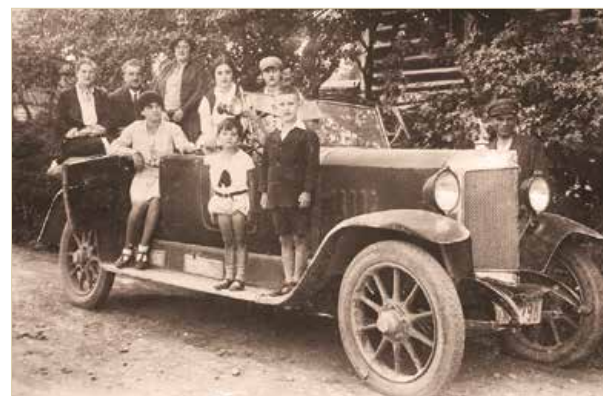
**STANISŁAW  
GAZDA  
(1902-1939)**

**UCZESTNIK WOJNY  
POLSKO-BOLSZEWICKIEJ,  
DYTIATYNIAK**

Urodzony 7 listopada 1902 r. w dzielnicy uzdrowskiej Iwonicza, obecnie ulica Kwiatowa.

Ochotnik Wojska Polskiego od 1918 roku, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, kierownik samochodów pancernych i osobowych, uczestnik Bitwy Warszawskiej (13-25 sierpnia 1920 r.). W 1920 roku był kierownikiem kpt. Jana Gabrysia, jako oficera sztabowego i dowódcy 13 pułku piechoty. W tej roli mógł uczestniczyć w bitwie pod Dytiatynem 16 września 1920 roku, ponieważ 13 pułk piechoty był w tej bitwie dowodzony przez kpt. Jana Gabrysia. Po demobilizacji został właścicielem pierwszej taksówki w Iwoniczu (Zdroju). Był członkiem Zarządu Związku Dytiatyniaków w Krakowie. W okresie międzywojennym działał w Związku Strzeleckim w Iwoniczu.

Zmarł w Iwoniczu 17 kwietnia 1939 roku.







#### ŹRÓDŁA:

Kielar Mariola – nadesłane materiały własne o swoim dziadku  
[https://forum.odkrywca.pl/profile/61589-RDW60/content/?type=forums\\_topic\\_post](https://forum.odkrywca.pl/profile/61589-RDW60/content/?type=forums_topic_post)

## LISTA NAGRODZONYCH UCZESTNIKÓW KONKURSU „ABY UMARLI MOGLI ŻYĆ”

1. Wiktoria Nycz  
Gimnazjum Publiczne w Iwoniczu
2. Weronika Karnasiewicz  
Gimnazjum Publiczne w Iwoniczu
3. Jan Warchoń  
Gimnazjum Publiczne w Iwoniczu
4. Katarzyna Such i Adrianna Nycz  
Gimnazjum Publiczne w Iwoniczu
5. Mirosław Szybka  
Gimnazjum Publiczne w Iwoniczu
6. Aleksandra Kandefer  
Gimnazjum Publiczne w Iwoniczu-Zdroju
7. Filip Handzlik  
Szkoła Podstawowa w Iwoniczu-Zdroju
8. Zuzanna Giergowska  
ZSGH w Iwoniczu-Zdroju

## LISTA UCZESTNIKÓW KONKURSU „ABY UMARLI MOGLI ŻYĆ”

### Gimnazjum Publiczne w Iwoniczu

1. Klaudia Szczepanik
2. Wiktoria Nycz
3. Kacper Cichoń  
Paweł Kielar
4. Klaudia Podkułska
5. Zuzanna Kuc
6. Izabela Bulza
7. Agata Pojnar
8. Weronika Karnasiewicz
9. Jan Warchoń
10. Maksymilian Marszałek  
Błażej Nycz
11. Aleksandra Kielar  
Aleksandra Trygar
12. Szymon Krupa
13. Oliwia Zajdel
14. Anna Kawątek
15. Katarzyna Such  
Adrianna Nycz
16. Mirosław Szybka
17. Karolina Ziembicka  
Natalia Kostrzewska
18. Gabriela Stachura

### Zespół Szkół w Iwoniczu-Zdroju Szkoła Podstawowa

1. Jagoda Filipowicz
2. Filip Handzlik
3. Tomasz Nycz
4. Kacper Wais

### Gimnazjum Publiczne

1. Aleksandra Kandefer

### Zespół Szkół w Iwoniczu

1. Monika Urbanek
2. Zuzanna Konik
3. Paulina Plezia  
Anita Sobiecka
4. Gabriela Dyjak
5. Joanna Armata
6. Magdalena Niemiec

### Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Iwoniczu-Zdroju

1. Zuzanna Giergowska

## DZIAŁALNOŚĆ IWONICKIEGO STOWARZYSZENIA „OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Iwonickie Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia” w Iwonicy-Zdroju zostało zarejestrowane w kwietniu 2013 r. Ma ono na celu działanie na rzecz odnowy i konserwacji zabytkowych i historycznych grobów i pomników na terenie gminy Iwonica-Zdrój, wszechstronne propagowanie informacji o historycznych mogiłach i dokonaniach ludzi w nich pochowanych, odnowę i konserwację zabytkowych przydrożnych kapliczek oraz mogił zbiorowych z okresów epidemii, powstań i wojen światowych. Wszelkie inicjatywy prowadzone przez Stowarzyszenie, które wykraczają poza zapisy Statutu, zawsze służą idei ocalenia od zapomnienia.

Od dnia rejestracji Stowarzyszenie podjęło szereg następujących działań:

1. Uporządkowano zaniedbany grób żołnierza radzieckiego na Górze Winiarskiej, oznakowano dojście do grobu, odsłonięto zarosniętą ścieżkę. Grób jest na bieżąco utrzymywany w czystości – wiosna 2013 r.



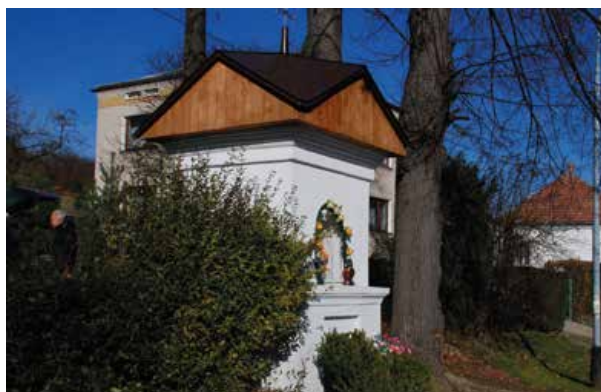
2. Przeprowadzono liczne kwesty pod kościołami na terenie Gminy pozyskując środki na działalność statutową – lata 2013-2016.



3. Zmodernizowano pomnik nagrobny powstańca styczniowego Franciszka Ksawerego Wąsowicza, którego uroczyste odsłonięcie i poświęcenie w dniu 15.09.2013 roku przyjęło wymiar obchodów 150 rocznicy Powstania Styczniowego w Gminie Iwonica-Zdrój.



4. Wykonano i założono nowy dach nad XIX-wieczną kapliczką przy ulicy Długiej w Iwonicy – jesień 2013 r.



5. Począwszy od 2013 roku prowadzone są listopadowe kwesty na dwóch iwonicznych cmentarzach. Nieocenioną pomocą służą członkom Stowarzyszenia wolontariusze, którymi są uczniowie ze szkół podstawowych w Iwonicy i Iwonicy-Zdroju. Zarząd Stowarzyszenia dziękuje za hojność mieszkańcom Gminy i jej Gościom.



6. Zorganizowano koncert dobroczynny wraz z aukcją przedmiotów podarowanych przez artystów ludowych i innych darczyńców na rzecz Stowarzyszenia – 24.11.2013.





7. Odnowiono zaniedbany grób ziemny długoletniego kupca iwonicckiego Jana Kielarowskiego, wykonując nowy krzyż i obramowanie grobu – maj 2014 r.



8. Wykonano nową płytę nagrobną na grobie Państwa Kraś –długoletnich pracowników Zakładu Zdrojowego w Iwoniczu, w pierwszej połowie XX wieku – lipiec 2014 r.



9. Odnowiono historyczny obelisk w Iwoniczu-Zdroju, upamiętniający miejsce po pierwszej kaplicy zdrojowej ufundowanej przez hr. Karola Załuskiego – wrzesień 2014 r.



10. Odrestaurowano historyczny, wykonany z piaskowca, nagrobek ks. Karola Poprawskiego – długoletniego proboszcza parafii w Iwoniczu (1848-1878) – lato-jesień 2014 r.



11. Odrestaurowano historyczny nagrobek powstańca styczniowego Jana Wiśniewskiego – lato-jesień 2014 r.



12. Wydano folder „Informator o starym cmentarzu w Iwoniczu” – jesień 2014 r.

13. Ustawiono cztery gabloty z informacjami o działalności Stowarzyszenia na dwóch iwonicckich cmentarzach oraz przy kościołach w Iwoniczu-Zdroju i Iwoniczu, realizując zwycięski projekt Funduszu Inicjatyw Obywatelskich – jesień 2014 r.



14. Utworzono stronę internetową Stowarzyszenia pod adresem: [www.ocaliwonicz.pl](http://www.ocaliwonicz.pl) realizując projekt Funduszu Inicjatyw Obywatelskich – jesień 2014 r.





15. Po wygraniu konkursu BZ WBK „Tu mieszkam, tu zmieniam”, pozyskano dofinansowanie w kwocie 10.000 zł na rewitalizację otoczenia pomnika zamordowanych patriotów w Lesie Grabińskim. Prace wykonano w okresie styczeń-lipiec 2015 r.



16. Wydano folder „Las Grabiński w Iwoniczu – 24.07.1944. Pamiętamy” – lato 2015 r.



17. Odrestaurowano, wykonany w stylu barokowym, nagrobek młodej dziewczyny, Seweryny Kandefer – czerwiec 2015 r.



18. Odrestaurowano wykonany z pięknego piaskowca pomnik c.k. inspektora szkolnego Józefa Korwin-Krukowicza żyjącego na przełomie XIX i XX wieku – czerwiec-lipiec 2015 r.



19. Wykonano renowację grobu Agaty z Hydzików Podgórskiej, matki zasłużonego dla Iwonicza księdza Antoniego Podgórskiego – lipiec 2015 r.



20. W sali biblioteki w Iwoniczu-Zdroju zorganizowano spotkanie autorskie z 96-letnim ks. Tadeuszem Krausem, mieszkańcem Iwonicza-Zdroju, obywatelem polskim i amerykańskim, poetą emigracyjnym, odznaczonym poza granicami kraju wieloma tytułami za niesienie pomocy polskim emigrantom i wygnańcom oraz krzewienie polskości – czerwiec 2015 r.



21. Zorganizowano Koncert charytatywny „Gala Operetkowa” w Iwoniczu-Zdroju połączony z aukcją obrazów. Koncert i aukcję prowadził tenor Marek Wiatr. Koncert w wykonaniu solistów Opery Śląskiej i Piwnicy pod Baranami odbył się 1.07.2015 r.



22. W dniu 24.07.2015 r. zorganizowano w Lesie Grabińskim w Iwoniczu uroczyste obchody 71. rocznicy mordu dokonanego na 72 partyzantach z AK i BCh, z udziałem władz Gminy i Powiatu, z Mszą św., przy licznych udziałach społeczności Gminy i osób przyjezdnych. Uroczystość zamykała realizację projektu BZ WBK „Tu mieszkam, tu zmieniam”.





23. W dniu 26.07.2015 r. zorganizowano koncert charytatywny w Iwoniczu-Zdroju połączony z aukcją i kiermaszem, w celu publicznego podziękowania za pomoc przy realizacji projektu „Tu mieszkam tu zmieniam” i pozyskania środków na dalszą działalność.



24. Po wygraniu II edycji konkursu BZ WBK „Tu mieszkam, tu zmieniam”, pozyskano dofinansowanie w kwocie 10.000 zł na rewitalizację cmentarza ofiar epidemii cholery w Iwoniczu z 1831 roku – sierpień 2015 r.



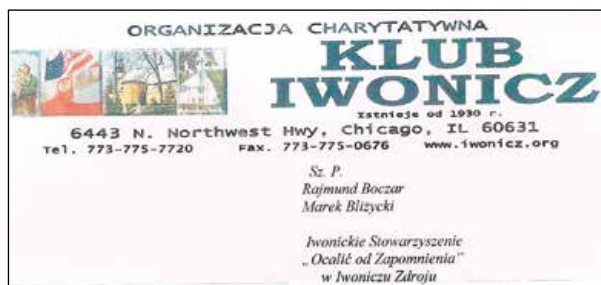
25. Wykonano modernizację cmentarza cholerycznego w Iwoniczu. Stworzono pełne listy zmarłych w epidemiach z lat 1831, 1849 i 1873 oraz wykonano tablice upamiętniające. Uporządkowano teren cmentarza, odnowiono pomnik, wykonano chodnik, ogrodzenie z zadaszonym wejściem, postument pod tablicę z nazwiskami i mały parking. W dniu 5.06.2016 r. Stowarzyszenie zorganizowało uroczystość poświęcenia cmentarza z uroczystą Mszą Św. przy udziale mieszkańców Gminy i jej Gości.



26. Wydano folder „Cmentarz ofiar cholery w Iwoniczu – 1831-1849-1873. Pamiętamy” – lato 2016 r.



27. Nawiązano współpracę z Klubem „Iwonicz” z Chicago. Członkowie Klubu wsparli finansowo działalność Stowarzyszenia za co serdecznie dziękujemy – kwiecień 2016 r.



28. Wykonano renowację kapliczki przy ulicy Zdrojowej w Iwoniczu-Zdroju – maj 2016 r.



29. Wykonano renowację pomnika na grobie Józefa Puchalskiego, prawdopodobnie kolejnego powstańca styczniowego – lato-jesień 2016 r.



30. Udzielono znacznej pomocy przy organizacji Kursów Wokalistyki Operowej w ramach przywracania i utrwalania tradycji śpiewaczych w Iwoniczu-Zdroju – lata 2016-2019.



31. Wykonano etapowo rewitalizacji Grobu Nieznanego Żołnierza w Iwoniczu i otoczenia Grobu – jesień 2016 r.



32. Zarząd Województwa Podkarpackiego przyznał Stowarzyszeniu Nagrodę Marszałka Województwa Podkarpackiego pn. „NGO Wysokich Lotów” w kategorii „Kultura i tożsamość narodowa”, za działalność na rzecz swojego środowiska – listopad 2016 r.



33. Napisano i wysłano projekt na konkurs ogłoszony przez Muzeum Historii Polski pod nazwą „Patriotyzm Jutra”. Komisja konkursowa pozytywnie oceniła pomysł stworzenia interaktywnego planu starego cmentarza w Iwoniczu wzbogacony innymi działaniami i przyznała dofinansowanie w kwocie 20.000 zł – marzec 2017 r.



34. Prezes Rajmund Boczar i wiceprezes Marek Bliżycki zostali członkami Komitetu Organizacyjnego I i II Forum Stowarzyszeń Beskidu Niskiego, które odbyły się 18 marca 2017 r. w Dukli i 9 czerwca 2018 r. w Szczawnem-Kulusznm. Stowarzyszenie zaprezentowało na Forum film o swojej dotychczasowej działalności, a członkowie Zarządu wzięli udział w dyskusji panelowej



35. Podpisano Porozumienie o współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem a Ośrodkiem Szkolenia i Wychowania OHP w Iwoniczu. Porozumienie formalizuje dobrą współpracę pomiędzy obydwooma instytucjami – czerwiec 2017 r.





36. Ze względu na walory artystyczne, wykonano renowację pomnika na grobie Stanisława Janiszewskiego—lipiec 2017 r.



37. Zmodernizowano ziemny grób malarza-batalisty z I połowy XX w. Stanisława Studenckiego, wykonując nowy nagrobek—sierpień 2017 r.



38. Zrewaloryzowano pomnik na grobie reżysera i aktora scen polskich z I połowy XX w., Stanisława Dębicza—wrzesień 2017 r.



39. W listopadzie 2017 r. zakończono realizację projektu w konkursie „Patriotyzm Jutra”. Dzięki projektowi zaangażowano młodzież do zainteresowania się historią swoich przodków, powstał interaktywny plan starego cmentarza w Iwoniczu, wydano informator „Ocaleni od zapomnienia” zawierający sylwetki kilkudziesięciu osób ważnych dla historii Polski i/lub Iwonicza spoczywających na starym cmentarzu w Iwoniczu, umieszczono przy cmentarzu tablicę z planem i zaznaczonymi grobami oraz koncertem podsumowano projekt.



40. W dniu 10 marca 2018 r. odbyło się Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia, na którym podsumowano 5-letni okres działalności i wybrano nowe władze.



41. Stowarzyszenie współorganizowało szkolenie „Bezpieczny Senior”, które odbyło się 21 czerwca 2018 r. w Domu Ludowym w Iwoniczu.



42. Z końcem sierpnia 2018 r. zakończone zostały prace renowacyjne przy trzech pomnikach nagrobnych na starym cmentarzu. Odrestaurowano pomnik figuralny na grobie Wojciecha Penara i grobowiec jego żony Józefy Penar oraz odrestaurowano pomnik na grobie Błażeja Kramarza.





43. W czerwcu 2019 zakończono renowację pomnika na grobie zmarłej w 1915 roku, Anieli Januszewskiej. Pomnik przeniesiono na bardziej eksponowane miejsce.



44. 15 czerwca 2019 r. Stowarzyszenie współorganizowało III Forum Stowarzyszeń Beskidu Niskiego w Iwoniczu-Zdroju z udziałem wicepremiera prof. Piotra Glińskiego.



45. Stowarzyszenie opracowało dwie tablice poświęcone zbrodni w Lesie Grabińskim, zainstalowane w miejscu zbrodni i przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Iwoniczu.



46. W dniu 24 lipca 2019 r. Stowarzyszenie zorganizowało uroczyste obchody 75. rocznicy zbrodni w Lesie Grabińskim, na którą przybyły rodziny zamordowanych partyzantów.



47. Wiosną 2020 r. zakończono renowację grobu Antoniny i Józefa Popławskich wskazanego przez Koło Kombatantów z Iwonicza-Zdroju.





48. W czerwcu 2020 roku zakończono renowację pomnika o dużej wartości estetycznej i artystycznej, młodo zmarłej Władysławy Kielar.



49. 24 lipca 2020 roku przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Iwoniczu zorganizowano obchody 76 rocznicy zbrodni w Lesie Grabińskim.



50. Na przełomie sierpnia i września 2020 r. dokonano renowacji kapliczki z figurą Matki Boskiej Przedziwnej usytuowanej na Placu Karola i Józefa w Iwoniczu-Zdroju, będącej obiektem kultu maryjnego.



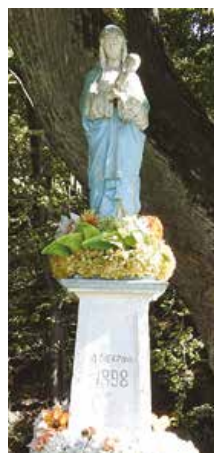
51. Jesienią 2020 roku wykonana została renowacja zaniedbanego grobu hrabiego Waldemara Tyszkiewicza-Łohojskiego herbu Leliwa (1879-1931), syna Zofii z Pruskich hr. Tyszkiewiczowej, a brata Izabeli Załuskiej.



52. Na okres zimy i wiosny 2021 r. do renowacji zaplanowano pomnik na grobie Jakóba Kinela (1819-1903) oraz dwa mocno zniszczone nagrobki z piaskowca usytuowane przy głównej alejce przez cmentarz.



53. Zarząd na prośbę Sołtysa Lubatówki postanowił współdziałać przy renowacji kapliczki z figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem znajdującej się pod lasem w Lubatówce. Finał prac przewidujemy w 2021 roku.



40. Działania będą kontynuowane i na bieżąco można je śledzić na stronie: [www.ocaliwonicz.pl](http://www.ocaliwonicz.pl).



Osoby, którym bliska jest idea zachowania tożsamości narodowej i historycznej poprzez dbałość o miejsca pochówku osób zasłużonych dla Polski i dla naszego środowiska oraz osób całkowicie zapomnianych, prosimy o wsparcie finansowe na nasze konto:

**49 1090 2590 0000 0001 4453 0570**

Jednocześnie informujemy, iż nasze działania realizowane są wyłącznie z datków i darowizn, kwest, wygranych konkursów oraz ze składek członkowskich.

Więcej informacji o Stowarzyszeniu znajdą Państwo pod adresem:

**[www.ocaliwonicz.pl](http://www.ocaliwonicz.pl)**

Korespondencję prosimy kierować na adres internetowy:

**[ocaliwonicz@op.pl](mailto:ocaliwonicz@op.pl)**

lub na tradycyjny adres:

**ul. Denisa 3**

**38-440 Iwonicz-Zdrój**

**„Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem  
– staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium”**

*Józef Piłsudski*

#### **Zespół Redakcyjny**

Marek Bliżycki, Rajmund Boczar, Krystyna Gazda,  
ks. Zbigniew Głowacki, Halina Habrat,  
Zofia Jakubowicz, Marzena Muzyka, Lucyna Nycz,  
Maria Skotnicka, Kazimierz Szajna, Dorota Świstak,  
Ewa Dobrowolska

#### **Zdjęcia**

zdjęcia grobów na cmentarzu – Marek Bliżycki,  
zdjęcia historyczne – archiwum Stowarzyszenia  
Przyjaciół Iwonicza-Zdroju,  
archiwum Iwonickiego Stowarzyszenia  
„Ocalić od zapomnienia”,  
archiwa członków rodzin osób opisanych  
w Informatorze,  
archiwa rodzinne członków Zespołu Redakcyjnego,  
archiwa rodzinne uczniów – uczestników konkursu,  
zasoby tematycznych stron internetowych

#### **Realizacja wydawnicza i druk**

Wydawnictwo Ruthenus – Rafał Barski  
ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno  
tel. 13 43 651 00, [www.ruthenus.pl](http://www.ruthenus.pl)

#### **Skład i łamanie**

Agata Zahuta

#### **Wydawca**

Iwonickie Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia”  
[www.ocaliwonicz.pl](http://www.ocaliwonicz.pl)  
email: [ocaliwonicz@op.pl](mailto:ocaliwonicz@op.pl)



**Gmina  
Iwonicz-Zdrój**

ISBN 978-83-7530-711-5